Należytość pocztowa opłacona gotówką.

GŁOS BRZEŻAŃSKI

Cena numeru **25 gr.**

MIESIĘCZNIK

Prenumerata roczna 3 zł. z dostawą.
Konto P.K.O. Nr. 146.002
Rachunek K. K. O. w Brzeżanach.

Redaktor naczelny: Bronisław Czuruk.
Adres Redakcji i Administracji: Brzeżany, Ratusz I p. drzwi Nr. 8.

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona 50 zł, 1/2 strony 25 zł., 1/4 strony 12·50 zł. Drobne ogłoszenia 10 gr. od słowa, najmniej za 2 zł.

Rok III. Brzeżany, 1. kwietnia 1934 r. Nr. 4.

Prenumeratorom i Czytelnikom Głosu Brzeżańskiego w związku z Świętami Wielkanocnemi życzenia

Wesołego Alleluja

zasyła

Redakcja.

Realizacja polskiego samorządu w powiecie brzeżańskim.

Podstawą sprawnie działającdj machiny państwowej jest odpowiedni samorząd, którego najmniejsze komórki są równocześnie komórkami administracji państwowej. To też w okresie zwiększania się ingerencji Państwa w każdej dziedzinie życia publicznego i prywatnego, które z tej przyczyny część swych agend musi przenieść na podległy sobie samorząd, kwestja dostosowania tego samorządu do zmieniających się jak w kalejdoskopie ustroju i warunków bytu okazała się bezwzględnie konieczną tembardziej, w Polsce która odziedziczyła po zaborcach trzy rodzaje je samorządu.

W całem tego słowa znaczeniu samorząd miały były zabór pruski i austryjacki, w byłym zaborze rosyjskim był jedynie surogat samorządu dostosowany do potrzeb administracji rosyjskiej. Pełny natomiast wpływ na administrację samorządową miało społeczeństwo polskie jedynie w b. zaborze austrjackim, gdzie też stała się ona szkołą wychowania obywatelskiego, wytwarzając liczne kadry wyrobionych społecznie i uświadomionych obywateli. Działalność samorządu małopolskiego w okresie lat pięćdziesięciu przed wojną światową w dziedzinie podniesienia kraju pod względem gospodarczym jest chlubnem świadectwem zdolności administracyjnych ówczesnego pokolenia.

Samorząd Małopolski miał charakter trójstopniowy. Najniższą jednostką była gmina którą była z nielicznemi wyjątkami jedna miejscowość. Gminy wiejskie rządziły się ustawą gminną z 1866 roku, gminy zaś miejskie dzielące się na miasta i miasteczka, miały odrębne ustawy. O ile ustrój ten zorganizowany przed 70 laty przetrwał z małemi zmianami do wojny światowej i spełniał zupełnie dobrze swe zadania, o tyle obecnie w warunkach przyśpieszonego trybu życia powojennego okazał się niewystarczającym. Ogrom zadań ciążących dziś na samorządach i związana z tem konieczność fachowego ich ujmowania. oraz przyśpieszone tempo pracy przerastają obecnie siły małej dotychczasowej gminy wiejskiej Zatem konieczność unifikacji samorządu na całym obszarze Państwa i dostosowania go do nowoczesnych wymogów życia i potrzeb własnego Państwa były powodem rozpoczętej przebudowy ustroju samorządowego ustawą z dnia 23 III. 1933 o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego. Sama już nazwa ustawy wskazuje, że jest to częściowa narazie przebudowa ustroju samorządowego, która jednakowoż w samorządzie małopolskim powoduje głębokie zmiany przez wprowadzenie instytucji gmin zbiorowych w miejsce istniejących dotychczas gmin jednostkowych, czynnika zawodowego w postaci burmistrzow i wójtów zawodowych i zwiększenia kompetencji organów zarządzających kosztem organów uchwalających. Są to tylko główne cechy tej ustawy.

Ustawodawca likwidując gminy jednostkowe na rzecz gmin zbiorowych załatwił jednakowoż tę sprawę kompromisowo, zatrzymując pewną wprawdzie ograniczoną samodzielność dawnych gmin w zakresie zarządu własnym majątkiem gminnym, którym administrować będą rady gromadzkie z sołtysami na czele i dochodami z tego majątku rozporządzać według własnego uznania na cele gromady. Jest to wyraźne ustępstwo ustawodawcy na rzecz samorządu Małopolski, liczące się z długoletnią tradycją gmin jednostkowych na tym terenie.

Ponieważ do 23 stycznia 1935 r. organizacja gmin zbiorowych na terenie Małopolski ma być ukończoną, przeto prace przygotowawcze w tym kierunku są już w pełnym toku. Rady gminne, wezwane do powzięcia uchwał w sprawie wcielenia ich do poszczególnych gmin zbiorowych, tego rodzaju uchwały już przedłożyły Mimo pogróżek opozycji, że projekt gmin zbiorowych na terenie Małopolski spotka się z oporem ludności, to wszystkie rady gminne wprost przeciwnie oświadczyły się za wprowadzeniem gmin zbiorowych zgłaszając jedynie postulaty co do projektu nowych gmin zbiorowych i rozmieszczenia ich siedzib. Według nadesłanych z terenu informacyj powiat Brzeżański podzielony zzostał na 9 gmin, w tem jedną jednostkową. Są to gminy: Budyłów, Buszcze, Brzeżany-Wieś, Koniuchy, Kozowa-Wieś, Kurzany, Narajów, Potutory i Płaucza Mała.

Miejscowości wyżej wymienionę są równocześnie

siedzibami gmin zbiorowych. Sam wybór tych miejscowości na siedziby gmin wyraźnie wskazuje, że twórcy projektu mieli na uwadze przy jego opracowywaniu względy gospodarcze i komunikacyjne, a mianowicie uwzględnili osiedla będące naturalnymi ośrodkami okalających je wsie czy to pod względem gospodarczym czy też społecznym, stwarzając równocześnie jednakowe warunki dojazdu mieszkańcom przyszłej gminy do jej siedziby. Ponieważ zwyciężyła koncepcja tworzenia wielkich gmin, któreby bez nałożenia nowych ciężarów na ludność mogły sprostać poruczonym im zadaniom przy pomocy wyszkolonego i należycie opłacanego personelu, przeto też niektóre miejscowości istotnie początkowo będą miały niedogodne warunki dojazdu do siedziby gminy, które jednakowoż w miarę rozwoju gospodarki gminnej będą mogły być stopniowo usunięte. W miejsce bowiem n,p. 10 dotychczasowych gmin gospodarujących w najlepszym razie wegetatywnemi budżetami i niezdolnych z nielicznemi wyjątkami do jakichkolwiek inwestycji bez naruszenia zakładowego majątku gminnego, powstanie jedna gmina zbiorowa, operująca większym budżetem i mająca z tego powodu możliwość opracowania programu inwestycyjnego przechodzącego siły finansowe obecnej gminy jednostkowej.

Zatem każda rada gminna w przyszłym programie inwestycyjnym umieści sprawę odpowiedniego połączenia siedziby gminy z poszczególnemi gromadami.

W tym celu też nasie dziby gmin zbiorowych zostały zaprojektowane miasta Brzeżany i Kozowa jako naturalne ośrodki okalających je wsi. W ten sposób w miastach tych powstaną obok już istniejących zarządów miejskich zarządy gminne, które swym zakresem działalności obejmą wyłącznie wsie podmiejskie. I tak w skład wiejskiej gminy zbiorowej Brzeżany-Wieś, nazwanej od siedziby zarządu gminnego, wejdą gromady: Raj, Leśniki, Szybalin, Baranówka, Komarówka, Kuropatniki, Hinowice, Łapszyn i Żuków, W skład natomiast wiejskiej gminy zbiorowej Kozowa - wieś wejdą gromady Krzywe, Kozówka, Dubszcze, Helenków, Teofipólka, Słoboda Złota, Uwsie, Kalne, Szczepanów i Wiktorówka. Do gminy Kozowa - Wieś mają być wcielone też gromady Uwsie i Szczepanów z powiatu podhajeckiego, które prawdopodobnie jeszcze b.r. roku zostaną wcielone do powiatu brzeżańskiego, w zamian za odchodzące do powiatu tarnopolskiego gromady Dmuchawiec, Horodyszcze i Słobódka. W tym ostatnim wypadkuzostaną spełnione długoletnie starania mieszkańców tych wiosek o wcielenie ich do powiatu tarnopolskiego, ponieważ są one bliżej położone miasta Tarnopola i łączą je z tem miastem liczne węzły materjalne i kulturalne. Wskutek odpadnięcia tych gromad do powiatu tarnopolskiego stracił Taurów najsilniejszę osiedle w tej części powiatu wszelkie szanse na utworzenie w nim siedziby gminy zbiorowej dla gromad położonych we wschodnio - południowej części powiatu ze względu na niekorzystne położenie Taurowa, leżącego na wschodnim krańcu projektowanej gminy zbiorowej.

Z tego też względu siedziba gminy została umieszczoną w Budyłowie jako idealnym ośrodku projektowanej gminy zbiorowej Budyłów, w skład której mają wejść Budyłów, Taurów, Medowa, Kaplińce, Płotycza, Wymysłówka, Jakóbowce i Olesin. Istotnie wszystkie te gminy leżą naokoło Budyłowa i mają bezpośrednie połączenie z tą miejscowością, czego nie można powiedzieć o Taurowie. Z tych samych też przyczyn i aspiracje Jakubowiec na siedzibę gminy zbiorowej nie mogły być wzięte pod rozwagę. Mogłyby były one być uwzględnione w wypadkn tworzenia małych gmin zbiorowych liczących po trzy wzgl. cztery gromady, co też prawdopodobnie ze względów finansowych musiało być zaniechane ze względu na znaczne ciężary, jakie musiałyby ludność tych gmin łożyć na utrzymanie administracji gminnej. Przy wielkich gminach koszta te w stosunku do obszarów tych gmin są o wiele mniejsze niż przy małych, które muszą utrzymywać też cały aparat urzędu gminnego nie wiele różniący się liczebnością personelu od urzędu wielkiej gminy zbiorowej. Jakubowce zaś leżąc pomiędzy trzema większemi ośrodkami, jak Kozowa, Budyłów i Koniuchy, które w każdym wypadku musiały być uwzględnione jako ośrodki gmin zbiorowych nie mogły być wyznaczone na siedzibę gminy zbiorowej ponieważ utworzenie w Jakóbowcach nawet małej gminy zbiorowej wpłynęłoby ujemnie na stan finansowy okolicznych gmin jak Kozowa-wieś, Budyłów i Koniuchy, które w obecnym układzie terytorjalnym tworzą małe zwarte jednostki regjonalne. Jedna tylko osada w powiecie, a mianowicie osada Potutory wyznaczoną została na siedzibę gminy zbiorowej, ale ta posiada idealne wprost warunki na siedzibę gminy, których nie mają Jakóbowce. Na osadzie Potutory znajduje się węzłowa stacja kolejowa dróg Lwów-Podhajce i Tarnopol-Chodorów, Posterunek P. P., agencja pocztowa, telegraf i telefon. Przez osadę biegną bite szosy Brzeżany-Podhajce i Potutory-Bożyków.

c. d. n.

Pełnomocnik Czuruk zasłużył się brzeżańszczyźnie.

Żyjemy w czasach, w których zrozumiano znowu znaczenie i rolę jednostki, wyróżniającej się wśród zbiorowości ludzkiej śmiałością poczynań, jednostki która w morzu unormowanej przeciętności narzuca się jako typ władcy, jako samoistny twórca i jako nieprzeciętny charakter w różnych dziedzinach życia. Nawrót do kultu jednostki lepszej, większej i silniejszej należy powitać z pełną radością, przez należyte zrozumienie bowiem jej znaczenia w życiu państwa, lub każdej innej komórki organizacyjnej, np powiatu czy miasta, stworzymy warunki, umożliwiające wykorzystanie inicjatywy najpotężniejszych indywidualności, Jak wielkie i pożyteczne zmiany wprowadzić może jednostka o niezłomnej woli tworzenia, w życie komórki organizacyjnej, stosunkowo tak małej, jak powiat, niech poświadczy o tem rys skromny pracy i czynów generalnego pełnomocnika dóbr hr. Potockiego Frańciszka Bronisława Czuruka, który kreślimy niniejszem z okazji jego pożegnania w brzeżańszczyźnie. Żegnamy z żalem i smutkiem, odszedł on od nas na wysokie stanowisko generalnego pełnomocnika dóbr hr. Potockiego w Warszawie.

Urodził się na Ukrainie w majątku Fediukówna (ziemia kijowska) 4 października 1883 roku. Szkołę średnią ukończył w Kijowie, wyższe kursy rolnicze w Charkowie. Po ukończeniu studjów, pracował jako pełnomocnik wielkiego kompleksu dóbr w powiecie kaniowskim. Wojna światowa zastaje go na stanowisku w gubernji kurskiej, gdzie pełnił funkcję pełnomocnika kilku cukrowni i majątków ziemskich. Za pracę w P. O. W. jednak wysiedlony zostaje stąd przez rząd rosyjski na Sybir. Tu wybrany prezesem organizacji polskiej, pracuje społecznie i poświęca się przedewszystkiem wysyłce Polaków ze Syberji do centralnych gubernij Rosji. W czasie wojny wstępuje do Legjonu Puławskiego i współpracuje z Legjonem polskim w Finlandji. Po wybuchu rewolucji w Rosji, przedostaje się na Wołyń, gdzie organizuje oddziały polskie w Starokonstatynowie. Skazany na śmierć przez bolszewików, ucieka do Polski przez Podwołoczyska Po zajęciu Ukrainy przez wojska polskie, organizuje i zakłada jako dyrektor cukrowni »Zbrucz« w świeżo zdobytych obszarach polskie stowarzyszenia. Podczas cofania się wojsk polskich z pod Kijowa organizuje oddział partyzancki, który wyposaża we własne konie i siodła i pod dowództwem pułkownika Józefa Jarosza - Kamionki walczy przeciw bolszewikom, oddając wielkie usługi armji polskiej, cofającej się z Ukrainy

Po zwycięskiej wojnie polsko — bolszewickiej bierze udział w powstaniach górnośląskich

Od roku 1928 zajmuje stanowisko dyrektora dóbr hr. Jakóba Potockiego w Raju i na tej właśnie placówce



Bronisław Franciszek Czuruk,
Generalny Pełnomocnik dóbr Jakóba hr. Potockiego

daje się poznać społeczeństwu brzeżańskiemu, nie tylko jako znakomity fachowiec, administrator dóbr i agronom ale przedewszystkiem jako wytrawny filantrop i hojny ofiarodawca na cele społeczne. Terenem ulubionym pracy społecznej pełnomocnika stają się teraz oranizacje strzeleckie.

Od chwili objęcia swego stanowiska w Raju, do końca roku 1929-go pełni funkcję prezesa 51 Obwodu Związku Strzeleckiego, obejmując swą niestrudzoną działalnością cztery powiaty (brzeżański, podhajecki, przemyślański i rohatyński). Z chwilą zniesienia Obwodu Związku Strzeleckiego, zostaje prezesem Zarządu powiatu Związku Strzeleckiego Brzeżany, którą to godność sprawuje do dnia dzisiejszego. Jako prezes Związku Strzeleckiego pracuje gorliwie i bezinteresownie, wychowując dla państwa rok rocznie setki uświadomionych i wyszkolonych wojskowo obywateli. Łoży tysiące złotych na zorganizowanie wydatnej i pożytecznej pracy w organizacjach strzeleckich powiatu brzeżańskiego, udziela bezpłatnie opału, lokali terenów i materjałów pod budowę Domów Ludowych w powiecie. Do chwili uzyskania przez Związek Strzelecki w Brzeżanach hurtowni soli, do uruchomienia której przyczynił się znowu pełnomocnik Czuruk, dając 12.000 złotych własnej gotówki, jako ustawowe zabezpieczenie, jest on bezkonkurencyjnym członkiem wspierającym Związku Strzeleckiego w Brzeżanach. Ofiarność Jego niech zilustrują choćby następujące, przygodnie wybrane, konktretne przykłady: na auto dla Związku Strzeleckiego ofiarował 2 000 złotych, na maszynę do pisania dla Z. S 2.000 złotych, na Marsz Zadwórzański 500 złotych. na zakupienie mundurów dla oficerów Związku Strzeleckiego 500 złotych, na Związek Strzelecki Żeński w Brzeżanach 500 złotych, prócz tego zakupił mundurki dla oddziału żeńskiego, 50 czapek strzeleckich, kilkanaście mundurów dla oddziałn męskiego i t. d. Prócz pomocy materjalnej dla oddziałów strzeleckich, bardzo wydatną i skuteczną okazała się pomoc moralna pełnomocnika Czuruka. W latach 1928 — 1929 w których organizowały się dopiero Związki Strzeleckie w brzeżańszczyźnie, autorytet moralny pełnomocnika za-

---

Prof. Alojzy Steiner.

6

O podziemiach kościołów, o cerkwiach i cmentarzach miasta Brzeżan.

Stanisław Denhoff, hetman polny lit. zięć zmarłego, przyjmował licznych gości w salach zamku brzeżańskiego, w których od tego czasu żaden z właścicieli stale nie mieszkał. Prawie równocześnie ze śmiercią księcia Augusta Czartoryskiego, dziedzica Brzeżan, rozwiązano na mocy dekretu ces. Józefa II. zgromadzenie księży świeckich, zwanych mansjanarzami, bartoszkami inaczej komunistami od wspólnego pożycia i przyjmowania Komunji św. przy tym samym ołtarzu i z jednego kielicha. którzy się kościołem zamkowym opiekowali.

Od tego czasu kaplicę zamknięto i przestano w niej odprawiać nabożeństwo. Rząd zaborczy bezzwłocznie zrabował z bardzo bogatego skarbca kościoła zamkowego srebra kościelnego 32 sztuk, ważących 155 funtów, dywany tureckie, jedwabne obicia (szpalery) po 11 brytów sztuk 7 karmazynowe ze złotemi bortami, portretów Sieniawskich 9, malowanych na srebrnych blachach o wadze od 1 funta 7 łutów do 11 funtów i wiele innych kosztowności. Uzyskanie 75.907 Złr. a. w. zc sprzedanych kosztownych materyj na licytacji, prócz aparamentów, które rozdzielono pomiędzy inne ubogie kościoły tego kolatorstwa miały wpłynąć do funduszu religijnego. Księżna marszałkowa Izabela Lubomirska, córka Augusta Czartoryskiego, właścielka Brzeżan, niewiasta wielkiej kultury, jedna z największych magnatek w Europie, utrzymująca bliskie stosunki z dworem francuskim, której wybrednemu smakowi i umiłowaniu sztuki zawdzięczają w wielkiej mierze istnienie wspaniałe zbiory i urządzenia zamku warszawskiego, wilanowskiego. przedewszystkiem puławskiego, łancuckiego, przeworskiego i innych jak długo żyła broniła i ochraniała resztki skarbów brzeżańskich przed zachłannością najeźdźców i przed nieposzanowaniem niedorosłego do jej kultury otoczenia własnego. Że tych skarbów broniła, dowodzi proces, jaki prowadziła z rządem zaborczym o profanację grobowców i o zwrot skarbów, zrabowanych z tychże i skarbca kościoła zamkowego, wygrała go, ale w międzyczsie Austrjacy skarb rozkradli i zasłonili się przetopieniem na pieniądze. Po śmierci ks. Izabeli Lubomirskiej w r. 1815 wszystko się rozpadło; nowi właściciele Brzeżan hr. Potoccy przenieśli część urządzenia zamkowego jak meble, obrazy do swej rezydencji Wilanowa, do powiększonego pałacu w Raju i innych pałaców. Tak gród brzeżański i kościół zamkowy opustoszały. Gdyby był hr. Stanisław Kostka Potocki, zięć zmarłej księżny I. Lubomirskiej pradziad hr. Jakóba Potockiego, teraźniejszego pana Brzeżan, przyjechał tu i zwiedził kościół zamkowy, z pewnością byłby nie dopuścił, jako wybitny znawca sztuki, czego dał dowód przez napisanie dzieła „O sztuce dawnej czyli Winkelman polski, do ruiny tej kaplicy, ale liczne urzędy, jakie piastował za czasów Królestwa Kongresowego t. j. ministra Wyz. i O. P., prezesa senatu, prezesa Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk, którego był założycielem, nie dozwoliły mu na wyjazd do Brzeżan i sprawiły, że ten znakomity mowca sejmowy, niestrudzony pracownik na polu naukowem, co widać także z jego prac, ogłoszonych drukiem w ówczesnych czasopismach, w r. 1821 dokonał życia w Wilanowie a jedyny jego syn Aleksander, kasztelan Królestwa Kongresowego i koniuszy carski, zmarły w Warszawie w r. 1845 nie zdołał złemu zapobiec. Tak zamku część północną przerobiono na browar, resztę wynajęto na koszary dla wojska. W kaplicy był skład chmielu, potem magazyn wojskowy; husarzy bawarscy, stojący załogą w zamku, jakie pisze K. Ujejski w »Listach ze Lwowa« w r. 1861 pomniki w kościele uszkodzili. c. d. m.

ważył wielce na szali wzrostu idei strzeleckiej w powiecie brzeżańskim. Wszyscy pamiętamy z jakiem uprzedzeniem odnosiło się wówczas społeczeństwo nasze do organizacyj strzeleckich. Pełnomocnik Czuruk swoim autorytetem moralnym i żelaznemi argumentami opozycję przełamał.

Nietylko jednak Związki Strzeleckie, ale i inne organizacje prorządowe cieszyły się doświadczoną radą, wytrawną pracą, poparciem moralnem i materjalnem pełnomocnika Czuruka. Może najwięcej przykładów takich zapisały kroniki Kuratorjum Budowy Domów Ludowych. Tyle budowało się ich w ostatnich latach w powiecie brzeżańskim, a on o każdym z nich pamiętał. Zajmował też ważne stanowiska społeczne w organizacjach takich, jak B. B. W. R., T. S. L. i w Głosie Brzeżańskim. Jako zastępca prezesa Rady Powiatowej B. B. W. R. w Brzeżanach, rozstrzygał często o najważniejszych problemach społecznych i politycznych powiatu, kładąc na szali poczynań B. B. W .R. w Brzeżanach rozumne doświadczenie, należyty umiar, wiele dobrej woli i głęboką troskę o rozwój ideologji Marszałka. Jako zastępca przewodniczącego Powiatowego Związku Kół T .S. L., oddał on niemało usług rozwojowi towarzystwa. Jako współzałożyciel, a następnie naczelny redaktor Głosu Brzeżańskiego, położył pierwsze podwaliny pod rozwój i istnienie tego miesięcznika, ofiarując na jego cele poważne kwoty. Głęboką troską pełnomocnika cieszyły się też dwa inne towarzystwa prorządowe na terenie Brzeżan, a mianowicie Związek Legjonistów i Legjon Młodych. Wymienione towarzystwa w chwilach najcięższych doznały niejednokrotnie hojnego poparcia ze strony wybitnego społecznika. A cóż dopiero powiedziećby mogły o hojności pełnomocnika towarzystwa charytatywne, takie jak ochronki, towarzystwa pomocy bezrobotnym i t.p. Utrzymując serdeczne stosunki z władzami centralnemi, pełnomocnik Czuruk w wielu niezmiernie ważnych dla Brzeżan sprawach interwenjował skutecznie, zesługując sobie na wdzięczność społeczeństwa brzeżańskiego, zainteresowonych organizacyj i osób. Interwencje jego, często u najwyższych czynników państwa, inicjowane były zawsze nie z chęci rozgłosu, czy sławy, ale wypływały z nakazu jego uspołecznienia. Ważne usługi oddał pełnomocnik rządowi w okresie wyborów do ciał ustawodawczych i samorządowych. I nie sposób w skromniutkim artykule wyliczyć wszystkich jego zasług dla brzeżańszczyzny. Wpomnieć jeszcze należy o jego zasługach w gospodarczem podźwignięclu tutejszego powiatu. Jako znakomity fachowiec wyprowadził on dobra hrabiego Potockiego z zastoju gospodarczego, przez co zasłużył się nietylko właścicielowi, ale i brzeżańszczyźnie.

Za pracę społeczną więc odznaczony został pełnomocnik Czuruk wielokrotnemi odznaczeniami, które są dla niego skromną nagrodą za trudy i poświęcenia.

I tak za pracę w czasie wojny światowej na terenie Rosji odznaczony został a) Odznaką Legjonu Pułaskiego, b) Odznaką Legjonu wFinlandji, c) Odznaką za ratowanie mienia polskiego w Rosji, d) Medalem »Interallie«.

Za udział w wojnie polsko - bolszewickiej odznaczony został dwukrotoie Krzyżem Walecznych. Za udział w powstaniu górnośląskiem otrzymał: a) Gwiazdę Górnośląską, b) Krzyż Śląski Waleczności i Zasługi, c) Dyplom Honorowy Grupy Szturmowej Wawelberga. Za pracę społeczną na terenie Brzeżan, w szczególności zaś za pracę w Związkach Strzeleckich odznaczony został; a) Orderem Odrodzenia Polski, V-ej klasy, b) Odznaką honorową P. W., nadaną Mu przez Dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Warszawie, c) Odznakę 51 p. p., nadaną Mu uchwałą Korpusu 51 p. p. za zasługi na polu W. F. i P. W. dla dobra pułku.

Pobieżny i zbyt ogólnikowy rejestr działalności pełnomocnika Czuruka w brzeżańszczyźnie niech posłuży czytelnikom na dowód wielkiej straty, którą poniosła ona przez przeniesienie się Jego do Warszawy. Dzięki Jego indywidualności zrozumieliśmy należycie rolę jednostki twórczej w życiu społecznem i z tem większym żalem żegnamy zasłużonego obywatela naszej połaci kraju

---

Obchód Uroczystości Imienin Wodza Narodu i Twórcy Odrodzonej Polski, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Brzeżanach i powiecie.

Komitet obchodu tej uroczystości pod przewodnictwem Woyciechowskiego Karola, wł. Litiatyna, całą pracę nad przygotowaniem i przeprowadzeniem programu uroczystości oddał w ręce Zw. Leg. Polskich w Brzeżanach, na ręce Ob. Mjra Szopy, prezesa Związku.

Uroczystości odbyły się w dniach 18 i 19 marca br. i tak:

18. marca b. r.: Dekoracja budynków flagami państwowemi, nalepkami i zielenią. O godz. 12-tej bezpłatny »Poranek« dla społeczeństwa z programem: Przmówienie — ob. kpt. Wasilkowski, który w szczerych żołnierskich słowach omówił i przedstawił dzieje życia i walki o niepodległość, pracę twórczą w Odrodzonem Państwie Naszego Kochanego Wodza. 2 utwory orkiestry symfonicznej 51 p. p., Chór męski z udziałem orkiestry pod batutą dyr. Reitera, »Pod Belwederem« trójgłos sceniczny, Wiązanka pieśni legjonowych, Marsz I. Brygady. Wieczorem tego dnia iluminacja miasta i historycznego Ratusza, capstrzyk orkiestry wojskowej przy udziale plutonu wojska i plutonu p. w., a o godz. 20-tej »Uroczysty Wieczór« dla wojska i członków (kiń) p. w. w salach Sokoła.

19 marca br.: Od wczesnego ranku nadciągały ze śpiewem na ustach oddziały Związku Strzeleckiego z okolicznych wsi, aby wziąść udział w uroczystościach. Już o godz. 8·30 na rynku, w szyku rozwiniętym ustawił się baon 51 p. p. z plutonem artylerji, baon p.w., organizacje i stowarzyszenia, młodzież szkolna i licznie zebrane społeczeństwo bez różnicy wyznań i narodowości. Godz. 8·45: sygnał trąbką, oddziały prezentują broń, — to raport i przegląd oddziałów przez zast. kmdta garnizony ppłk dypl. Kolbuszewskiego Leona.

Od godz. 9 rano rozpoczęły się dziękczynne nabożeństwa we wszystkich świątyniach.

Po nabożeństwie Korpus oficerski, przedstawiciele władz i urzędów ustawiają się w pośrodku oddziałów, które reprezentują broń. Następuje dekoracja Złotym Krzyżem Zasługi ob. Czaplińskiego Edmunda, b. komendanta Obwodu Zw. Strz. za pracę w dziale przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego na terenie obwodu p. w. 51. p p. Dekoracji dokonał ppłk. dypl. Kolbuszewski, jako przedstawiciel władz wojskowych.

Bezpośrednio po dekoracji nastąpiła defilada. Widać było dziarską podstawę żołnierza ukochanego naszego pułku. Żołnierz z twarzą pełną promieni, z sercem przepojonem miłością dla Swego Wielkiego Wodza, dzierżąc silnie w dłoni karabin, oddawał cześć swoim przełożonym i zawsze życzliwemu społeczeństwu. Turkot armat, dźwięk marsza oznajmił nadjeżdżającą naszą pułkową artylerję, która w szybkiem tempie przedefilowała śladem pułku. Po wojsku maszerują oddziały P.W. pod dowództwem komendanta powiatu P. W. kpt. Wsolaka, oddziały z któremi ongiś poszedł w bój o Niepodległość nasz Ukochany Wódz. Jako pierwsi szli członkowie hufca gimnazjalnego, dalej szła szkoła przemysłu drzewnego, długa kolumna »maciejówek« Strzelców, kroczy i defiluje przed władzami ostatni Oddział z bronią, to Kolejowe Przysp. Wojsk. z postawą prawdziwie żołnierską. Za oddziałami z bronią ukazują się oddziały żeńskie: Przysp. Kobiet do Obrony Kraju, Harcerki, Harcerki »Zuch«, Zw. Strzel. Na czele oddziałów męskich idzie ze sztandarem Harcerz, następnie Harcerzyki-Zuchy.

Po skończonej defiladzie podejmował Zw. Legjonistów przedstawicieli władz i pokrewnych organizacyj skromnem śniadaniem.

Wieczorem tegoż dnia o godz. 20-tej odbyła się uroczysta Akademja z następującym programem: 1) „Tradycja Strzelecka", obrazy sceniczne tekst układu prof. Czerneckiego z ilustracjami muzycznemi i świetlnemi, które przygotował ob. dr. Surowiak. Obrazy te przedstwiały wypadki historyczne Polski od czasu Bolesława Chrobrego aż do wymarszu Piewszej Kadrowej w pole, 2) odsłonięcie popiersia Marszałka Piłsudskiego. 3) Chór pod batutą dyr. Reitera odśpiewał »Kujawiak od dworu do dworu« 4) orkiestra 51 p.p pod batutą por. kpl. Rossego odegrała 2 utwory 5) 2 sztuczki p.t. »Pod Belwederem« i »Na postoju«. Na zakończenie odśpiewano Marsz I. Brygady. Przyznać musimy, że Zw. Legjon. wywiązał się w zupełności ze swego zadania, przygotowując Akademję jakiej dotychczas Brzeżany nie widziały. Nieugiętym współpracownikiem programu uroczystości był ob. Dr. Surowiak, który w tak bardzo krótkim czasie zdołał przygotować tak wspaniałe historyczne obrazy, zorganizować chór i przygotować orkiestrę do nader tudnego obrazu.

Tą też drogą składamy serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia całego programu uroczystości.

W uzupełnieniu obrazu obchodu uroczystości Imienin Pana Marszałka nadmienić należy, iż w dniu 19 III. w świetlicy strzeleckiej w Brzeżanach odbyło się uroczyste ślubowanie oddziału męskiego i żeńskiego, które odebrał prezes Zarządu Pow. Z. S. ob. inż. Weigel, w obecności kmdta Pow. Z.S. por. Przybyszewskiego Czesława.

W tymże dniu zebrani na uroczystem posiedzeniu członkowie P.P.S. frakcji prorządowej uchwalili wysłanie podniosłego hołdowniczego telegramu do P. Marszałka.

Kozowa. Uroczystości były rozłożone na 2 dni. Dnia 18 III. br. podniesiono uroczyście flagę państwową i strzelecką Dnia 19 br. odbyło się nabożeństwo w kościele, synagodze i cerkwi. Po nabożeństwie była defilada kompanji strzeleckiej, prowadzona przez komendanta kompanji Z S. ob. Leszczyńskiego. Potem odbył się uroczysty poranek z bardzo urozmaiconym programem, na którym był obecny z-ca starosty powiatowego Połys Władysław, który udekorował Bronzowym Krzyżem Zasługi komendanta oddziału Z. S. Józefówka ob. Mrzygłoda Józefa.

Dmuchawiec. Uroczystość Imienin Pana Marszałka rozpoczęła się w dniu 18 marca capstrzykiem odegranym przez orkiestrę z Kozłowa na ulicach naszej wsi W pochodzie przez wieś wzięli udział Strzelcy, ludność miejscowa Polacy i kilku Rusinów. Pochód przeszedł przez całą wieś pod świetlicę strzelecką i tu nastąpiło wywieszenie flagi narodowej Pod zas tej czynności orkiestra odegrała hymn narodowy. Dalszy ciąg uroczystości odbył się w dniu 19 marca, który rozpoczął się nabożeństwem w kościele. Po nabożeństwie dziatwa szkolna, Strzelcy i ludność miejscowa zgromadziii się w szkole na poranek, ku uczczeniu Imienin Wodza Narodu Polskiego. Po odśpiewaniu hymnu do zgromadzonych przemówił Feliks Bojanowski, wskazując zasługi Naszego Wodza w odrodzeniu Ojczyzny i w umocnieniu mocarstwowem. Następnie odbyły się popisy w śpiewie i deklamacjach dziatwy szkolnej, a na zakończenie dziatwa szkolna odegrała scenkę w trzeci odsłonach. W zorganizowaniu tak pięknej uroczystości narodowej w naszej wsi przyczynili się Skubiejowa Joanna kier. szk. Bojanowski Feliks nauczyciel i komisarz gminy Ludwik Stroński, który pracując z pełnem poświęceniem nad tutejszą starszą młodzieżą nie szczędzi trudów, ani pieniędzy na powyższy cel.

Dryszczów. Dnia 18 marca br. rozpoczęto uroczystość podniesiem flagi strzeleckiej o godzinie 7-mej, poczem wszyscy zebrani udali się do miejscowego kościoła na nabożeństwo, odprawione przez ks. kanonika Wojciecha z Buszcza.

Dyr. Edward Reiter.

23

Kronika gimnazjum brzeżańskiego.

Skarb JWP. Stanisława hr. Potockiego zobowiązał się dawać 50 sągów bukowego drzewa na opał, które sobie jednak szkoła ma zwieźć*); na lokalności szkolne przeznaczył całe piątro w ratuszu, jednak 3 pokoiki z przedpokojem nad strażnicą za roczną opłatą 200 zł. w. a.

W r. 1864 otwarto VII klasę, a w r. 1865 odbył się pierwszy egzamin dojrzałości.

Nadmienić mi tu wypada, że w r. 1870 ustawą z dnia 9 kwietnia za staraniem światłego ministra oświaty Stremajera podwyższono płace profesorów gimnazjalnych, znosząc dotychczasowy podział na gimnazja I, II i III rzędu i przywiązane do tego 735, 840 945 zł. w. a. przy decenjach 100 zł. w. a., a ustanowiono dla wszystkich gimnazjów płacę 800 zł. i doliczać się mają do tej płacy dodatek kwinkwenalny 200 zł. włącznie do 25 lat służby, która i nadal 30 lat trwać ma. Przy pensjonowaniach profesorów liczyć należy 3 lata służby profesorskiej za 4 lata urzędniczej

Na zaspokojenie najważnieszych potrzeb życia była jednak i ta płaca wobec wygórowanych cen za najem pomieszkań i wszystkich artykułów do życia potrzebnych zaledwie wystarczająca, dla tego na wniosek Wys. Rządu przyznała Wys. Rada Państwowa ustawą z dnia 15 kwietnia 1873 profesorom gimn. przy zatrzymaniu kwinkwenjów stałej płacy 1000 zł. w. a. i 200 zł. w. a. jako dodatek podczas czynnej służby**), przyznała profesorom 15 lat gorliwie pracującym zaszczytny stopień VIII w hierarchji urzędników, przyznała dyrektorowi VII stopień, prócz płacy profesorskiej dodatek na mieszkanie 200 zł. dodatek, funkcyjny 300 zł., dodatek na czas czynnej służby 140 zł. w. a. Ustawa ta otrzymała najwyższą sankcję i od 1 lipca 1873 weszła w życie.

Tyle dodać do historji gimnazjów uważałem za potrzebne.

*) Notatka na marginesie: Tych 50 sągów wied. zamieno później na 45 sągów metrycznych, 1/6 1887.

**) Dodatek aktywalny podniesiony na podstawie odbytej z końcem r. 1880 konskrypcji na podstawie 250 fl. [Dopisek dyr Kurowskiego na marginesie].

Objąwszy Dyrekcję od WPana Ant. Sołtykiewicza, męża posiadającego w mieście ogólny szacunek dla prawości charakteru i szczerego zajmowania się wychowaniem powierzonej sobie młodzieży, zastałem inwentarze nowo spisane, młodzież dobrą i karną i przekonałem się że gimnazjum brzeżańskie niedaremnie tak dobrą cieszy się sławą. Toteż postawienie zakładu na tej stopie uznał i Wys. c.k. Rząd, powołując tego zasłużonego męża zaraz po jego wyjeździe z Brzeżan na inspektora gimnazjów wschodniej Galicji.

Grono nauczycielskie składali następujący członkowie: 1) Dyrektor Mateusz Kurowski, członek austr. Tow. przy c. k. Akademji Umiejętności w Krakowie i Rady szk. okr. w Brzeżanach 2) Profesor Płachetko (został zast. dyr. w Złoczowie i tam umarł)*). 3) Prof. Józef Czarkowski (został rzeczywistym dyrektorem szkoły realnej w Stanisławowie). 4) Prof ks. Erazm Neuburg (został proboszczem w (Kozłowie). 5) Prof. ks. Michał Sowicki. 6) Nauczyciel Jan Sternat (umarł w maju 1890 w Brodach). 7) Naucz. Wincenty Kobrzyński. 8) Naucz. Roman Spitzer. 9) Naucz. Franciszek Próchnicki. 10) Zast. naucz. Jan Wierzbicki (umarł w kwietniu 1890 w Brodach jako profesor). 11) Zast. naucz. W. Zygm. Uranowicz. 12) Zast naucz. Jan Wolski (umarł w roku 1888 jako suplent). 13) Zast. naucz. Gedziński Józef (umarł w r. 1876 jako nauczyciel). 14) Zast naucz. Łuczakowski Konstanty. 15) Hładyłowicz Celestyn (odszedł

*) Notatki zawarte w nawiasach zostały później dopisane przez dyr. M. Kurowskiego.

Na nabożeństwie był obecny starosta pow. Wojciechowski Karol w towarzystwie prez. Zarządu powiatu i Kmdta powiatu Z. S. Brzeżany, kmdta plutonu Z.S. Fiala Tadeusz nauczycielstwo z okolicznych wsi i licznie zebrana ludność.

Po nabożeństwie wszyscy udali się pod budynek szkolny, gdzie Starosta dokonał dekoracji Bronz. Krzyżem zasługi kmdta oddz. Z.S. Dryszczów, Mazurka Dymitra, podnosząc w swem przemówieniu zasługi dekorowanego na polu pracy dla dobra Polski.

Po dekoracji i przemarszu plutonu Z. S. nastąpił uroczysty poranek i w szkole, na program którego składało się przemówienie ref. wych. obyw. ob. Majdaniakówny, która przeszedłszy króciótko ważne wypadki z historji Polski i Jej najważniejszych bohaterów, wskazała wielkie zasługi Marszałka Piłsudskiego i zakończyła okrzykiem na Jego cześć.

Bardzo wzruszający był moment ślubowania na wierność Ojczyźnie, złożonego przez członków Z. S. i zebraną publiczność, poczem nastąpiły deklamacje i pieśni wykonane przez dziatwę szkolną i członków Z.S. Na zakończenie naczelnik gminy Dryszczów złożył życzenia imieninowe dla Pana Marszałka, które przyjął Starosta. Zakończono poranek odśpiewaniem przez zebranych marszu I-szej Brygady, a Starosta, dziękując za urządzenie uroczystości, życzył wszystkich zebranym pomyślnych wyników dalszej pracy współpracy dla dobra Polski.

Koniuchy. Dnia 18 III. br. o godz. 18-ej urządzono uroczysty wieczór, w którym oprócz członków Z. S. wzięli udział członkowie B. B. W. R. Straży Pożarnej i T. S. L. Słowo wstępne wygłosił ref. w. o. Dynia Kazimierz, potem chór strzelecki odśpiewał Hymm Państwowy, następnie oddeklamowano kilka wierszy o Marszałku Piłsudskim i odśpiewano kilka pieśni legjonowych.

W drugiej części wykonano inscenizację „Komendancie Nasz“, odegrano sztukę „Jak kapral Szczapa dostał się do Raju“ i zakończono uroczystość odśpiewaniem Marszu I-szej Brygady.

Dnia 19 III. br. oddziałye Z. S. Koniuchy i z okolicznych miejscowości wzięły udział w nabożeństwie i poranku urządzonym przez miejscowe nauczycielstwo.

Kuropatniki. Dnia 18 III. br. o godz. 13-ej w południe nastąpiło uroczyste podniesienie flagi na maszt przy współudziale członków ćwicz. i zarządu oddz. Z. S.

W dniu tym o godz. 18-ej odbyła się uroczysta akademja, na którą złożyły się: 1) Odśpiewanie przez chór (3 głos) „Komendancie nasz“, 2) Przemówienie wygłosił ob. Brach. Po przemówieniu obecni wznieśli 3-krotny okrzyk na cześć Marszałka, w czasie którego oddano 3 salwy. Poczem odśpiewano hymn, 3) Chór (3 gł.) odśpiewał 2 pieśni legjonowe a to: „I tak sobie śwista“ „Najmądrzejsze to sapery“ 4) Deklamację p. t. Komendancie“ wygłosił strzel. Żuczkowski, 5) Chór odśpiewał „Przybyli ułani“, 6) Deklamację p. t. „Żagiew“ wgłosił Penarski J. 7) Zespół amatorski odegrał scenkę „W dniu Imienin Marszałka“, 8) Chór odśpiewał „Marsz I Brygapy„. Na akademję oprócz starszych gości przybyii ks. prob. J. Palica, naczelnik gminy i leśniczy.

Budynek szkolny gdzie mieści się świetlica, był flagowany i ozdobiony festonami. Sala była odświętnie przystrojona.

W dniu 19 marca oddz. Z. S. ćwicz. wziął udział w koncentracji kompanji w Brzeżanach.

Kurzany. Dnia 18 III. br. staraniem koła czytelni T. S. L. w Kurzanach odbył się uroczysty obchód Imienin 1 Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W sali Domu Ludowego wypełnionej po brzegi wygłosił przemówienie aktualne Turzański Eustachy, podkreślając dobitnie działalność Marszałka Piłsudskiego w odrodzeniu Państwa Polskiego oraz obecne Jego rządy. Następnie chór mieszany młodzieży Z. S. oraz dziatwy szkolnej odśpiewał pod batutą Dzidoszkównej Wandy wiązankę pieśni legjonowych oraz wygłoszono parę deklamacyj. Następ-

---

do diecezji chełmskiej i jest tam popem szyzmatyckim). 16) Zast. naucz. Kadlewicz Kasper. 17) Brandt Jan. 18) Zast. neucz. Pasławskiego Włodzimierz. 19) Zast. naucz. Lichtenstein Karol (umarł w r. 1879 tutaj).

Do przedmiotów nadobowiązkowych: Piotr Waniek dla śpiewu, Hessz Salater dla religji mojżeszowej.

Dyrektor mianowany 22 czerwca 1872 l. 42, Spitzer 12 lipca 1872 l. 76, Próchnicki 20 meja 1873 l. 111, Pasłowski 24 sierpnia 1872 l. 143, Lichtenstein 14 listopada 1872 l. 9495.

Z końcem roku szkolnego odszli: 1) Płachetko na kierującego nauczyciela gimnazjum nowo utworzonego — w tym roku I. klasa — w Złoczowie, 2) Wierzbicki na rzeczywistego nauczyciela do gimnazjum w Brodach.

Zbiory naukowe były w następującym stanie:

Bibljoteka (naucz. i uczniów), liczyła 4514 tomów, 4 globy, 90 map, 23 atlasów, 181 aparatów fiz., 1745 okazów przyrodniczych.

Gimnazjum liczyło 425 uczniów, na końcu zaś 382, z których 77% otrzymało promocję. Udział w nauce przedmiotów nadobowiązkowych, był bardzo znaczny, bo na wszystkich było 617. Niektórzy uczniowie uczęszczali bowiem na kilka. Uczono języka francuskiego (42 uczniów), śpiewu (90), rysunków (78), kaligrafji (69), gimnastyki (277), historji polskiej (61). Liczba 617 wykazuje wymownie, że pieniądze wysłane na naukę wolnych przedmiotów w gimnazjum naszem nie idą marnie.

Zachowanie się młodzieży było w ciągu całego roku dobre; nie było żadnego wypadku gry w karty, odwiedzania szynków, ekscesów ulicznych, a nawet żadnych skarg ze strony publiczności. Wykluczono jednak pięciu, trzech za kradzież, dwóch za nieuległość przepisom. Co do narodowości było 186 Polaków, 176 Rasinów, 18 Niemców; co do wyznania rel. 178 uczniów obrz. łać., 176 greck., 5 ormiańsk., 21 mojż.

Szkolne wynosiło 2359 Zł w. a, wpisowe 241 Zł. 50 ct., na zbiory naukowe wpłynęło 561 Zł, w której to kwocie są wliczone 170 Zł udzielane corocznie przez Wys. Rząd.

Dla wspierania biednych uczniów istnieje bursa, założona staraniem Wgo Jakubowicza z Kurzan, który nie szczędzi czasu i pieniędzy, doglądając, aby uczniowie tam umieszczeni mieli to, co im jest niezbędnie potrzebne. Zacny ten obywatel zdziałał, iż bursa mieści się we własnym domu, ma obszerny ogród, plac gimnastyczny; realność graniczy ze Złotą Lipą, z której uczniowie w lecie korzystać mogą. Porządek i kierownictwo ma zwykle jeden z nauczycieli gimn., obecnie p. Jan Wolski. Umieszczonych było w r. 1873 szesnastu uczniów.

Stypendja pobierało 10 uczniów, a kwota cała wynosiła 1162 Zł w. a.

Ponieważ wiele jest młodzieży biednej, której z trudnością przychodzi zaopatrzyć się w książki naukowe, istnieje w szkole zaprowadzona przez Wgo p. Sołtykiewicza bibljoteka, z której wypożyczono w roku szk. 1873 prawie 1000 książek, a znaczną ilość wypożycza także bursa. Na zakupno książek szkolnych nadesłał Wny ks. Proboszcz Lewiński z Mużyłowa 40 Zł w. a., p. Grzegorz Ochanowicz 10 Zł, uczniowie przy zapisie 42 Zł,

Zanotować muszę dwa dni, które szkoła uroczyście obchodziła. Pierwszym dniem uroczystym była 400 rocznica urodzin (19 lutego 1473) Mikołaja Kopernika, którą cały kraj świetnie obchodził. W dniu tym młodzież, wolna od nauki, była na nabożeństwie, potem zajęła się przygotowaniem do iluminacji gmachu szkolnego, ustawianiem transparentów, urządzaniem sztucznych ogni pod kierownictwem prof. Płachetki, który wieczorem togo dnia miał odczyt o życiu Kopernika; z rozsprzedaży biletów wpłynęło 100 Zł wa. (później jeszcze 14 Zł. razem więc 114 Zł), które włożone do banku rzemieślniczego w Brzeżanach pod nazwą »Fundacji Kopernika« mają służyć na to, aby z procentów na początku każdego roku szkolnego lub 19 lutego dać najbiedniejszemu uczniowi małą zapomogę na przybory szkolne. Utworzyłem z tych jak i później zebranych pieniędzy stypendjum. O tem niżej. c.d.n.

nie pod reżyserją Wandy Dzidoszkówny odegrało kółko amatorskie Z. S. 3 aktową sztukę p. t. „Jak kapral Szczapa Śmierć wykiwał“ którę to hucznie oklaskiwano.

Litiatyn. Uroczystość rozpoczęła się w dniu 18. III. br. nabożeństwem w miejscowym kościele i podniesieniem flagi strzeleckiej.

O godzinie 18-ej odbyła się w Domu Ludowym akademja, na której był obecny Pan Starosta Pow., poseł Klich, Woyciechowski Karol właściciel Litiatyna, kmdt. powiatu Z. S. por. Przybyszewski i bardzo liczna publiczność.

Przy szczelnie zapełnionej sali rozpoczęło uroczystość przemówienie posła Klicha, poczem nastąpiły śpiewy dziatwy szkolnej i inscenizacja wykonana przez członków miejscowego oddziału Z. S.

Całość wypadła nader okazale, ku zadowoleniu zebranych i po przemówieniu Starosty zebrani w uroczystym nastroju opuścili Dom Ludowy.

Po uroczystości p. Woyciechowski przyjmowel w swych apartamentach zaproszonych gości skromną herbatką.

Podwysokie. Dnia 18. III. 34 oddział Z. S. wziął uddział w nabożeństwie w miejscowym kościele, a wieczorem w uroczystym wieczorze, zorganizowanym przez ref. W. O. odziału Z S. ob Cuprykównę, kierowniczkę szkoły.

Na program wieczoru złożyły się: odczyt o Marszałku Piłsudskim a wygłoszony przez Cuprykównę, Hymn Państwowy i Modlitwa Strzelecka, odśpiewana przez członków oddziału Z. S. i zebraną publiczność, inscenizacja, deklamacje wykonane przez Strzelców i dziatwę szkolna i 2 sztuczki: „Imieniny Komendanta“ i „Dary Imieninowe“ odegrane przez dziatwę szkolną.

Zakończono wieczór przemówieniem Hryciowa Andrzeja, który podniósł zasługi Marszałka Piłsudskiego dla Polski i podziękował oddziałowi Z. S. za wieczór. W przerwach wszyscy zebrani śpiewali pieśni, które wniosły serdeczny i wesoły nastrój wśród zebranych.

Sarańczuki. O godzinie 18 ej dnia 18. III. 34. odbyło się uroczyste podniesienie flagi strzeleckiej i wywieszenie portretu Marszałka Piłsudskiego w obecności członków obu oddziałów Z. S. i zebranych licznie mieszkańców wsi i osady Sarańczuki.

19. III. 34. oddział męski wziął w uroczystościach w Brzeżanach, poczem wieczorem odbył się w świetlicy Z. S. uroczysty wieczór, na którym był obecny delegat Władz Powiatowych Z. S: adjutant Komendy Powiatu Z. S. Teliczka Edward. Po bardzo ładnym przemówieniu ref. wych. obyw. oddziału ob. Rusinskiej Jadwigi nastąpiły produkcje chóru oddziałów męskiego i żeńskiego Z. S. deklamacje inscenizacja i chór sekcji „Orląt“ Z. S.

Zakończono uroczystość opuszczeniem flagi strzeleckiej, wniesieniem do świetlicy portretu Marszałka Piłsudskiego przy dźwiękach Marszu I-szej Brygady.

Rohaczyn - miasto. Staraniem Zarządu Oddziału Z. S. w Rohaczynie-mieście, z inicjatywy prez. oddziału ob. Macieja Andruszkowa i ob. Kmdta Jana Rozkosza, obchodzono uroczyście dzień imienin p. Marszałka Józefa Piłsudskiego dnia 18 marca.

Oddział Z S. zebrany w świetlicy strzeleckiej wyruszył w uroczystym pochodzie przez wieś ze śpiewem i podążył do budynku szkolnego, gdzie zebrała się liczna publiczność. Przemawiał prezes Oddziału, przedstawiając w swem przemówieniu zasługi p. Marszałka około podniesienia powagi i godności imienia Narodu Polskiego u obcych. Zkolei komendant Oddziału odczytał życiorys p. Marszałka. Uroczystość zakończył okrzyk ku czci p. Marszałka i odśpiewanie pieśmi patrjotycznych.

Słobódka. Imieniny Wodza Narodu Polskiego w br. roku, były świętem ogólnem wśród mieszkańców naszej wsi, gdyż ludność polska wstrzymała się zupełnie bez przymusu od codziennych zajęć, by tym sposobem zamanifestować swoje uczucia i szacunek dla Pana Marszałka. Uroczystość rozpoczęto dnia 18 marca akademją w szkole, na którą zebrała się prawie wszystka ludność polska. Program akademji był urozmaicony śpiewami i deklamacjami starszej młodzieży. Referat o życiu Pana Marszałka i zasługach Jego w odrodzeniu Ojczyzny i wzmocnieniu stanowiska Polski w Europie, wygłosił ref. oświatowy Związku Strzeleckiego. Nastrój bodczas akademji był bardzo podniosły a na twarzach obecnych malowała się radość i duma, że naród nasz ma tak Wielkiego Przewodnika. W dniu 19 odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele, na którem byli obecni prawie wszyscy Polacy naszej wsi. W czasie nabożeństwa ks. Piotr Szafraniec wygłosił kazanie, w którem nadmienił o zasługach Pana Marszałka w odrodzeniu Ojczyzny i ugruntowaniu niepodległości i wiary katolickiej w Polsce. W czasie nabożeństwa odprawiano modły za pomyślność i zdrowie Solenizanta.

Po nabożeństwie odbył się poranek w szkole, na którym prócz dziatwy szkolnej byli obecni starsi. Okazało się, że duża izba szkolna była za szczupłą dla pomieszczenia uczestników. Poranek po odśpiewaniu hymnu zagaił kier. szk., zaś referat o Panu Marszałku wygłosił uczeń VI klasy Frańciszek Toporowski, żywo oklaskiwany przez obecnych. Program poranku urozmaicały piosenki legjonowe i strzeleckie śpiewane przez dziatwę szkolną, oraz deklamacje i sztuka sceniczna.

Taurów. Staraniem grona nauczycielskiego, Z. S. i T. S. L. w Taurowie, obchodzono bardzo uroczyście wigilję i dzień Imienin Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Dnia 18 III. br o godz. 6-tej wieczorem rozpoczęła się uroczysta akademja ku czci Imienin Dostojnego Solenizanta na program której złożyło się: przemówienie, deklamacje, chór członków Z. S. inscenizacja pieśni — „Wiązanka pieśni legjonowych“ „Legjony w niebio“ „Podolanka“ Następnie członkowie grona naucz, odegrali sztuczkę „Xty Pawion“, która cieszyła się wielkiem powodzeniem.

Prócz miejscowych obywateli byli też na tej uroczystości i zamiejscowi.

W dniu następnym urządzono poranek dla dziatwy szkolnej przy współudziale nauczycielstwa Z. S. i uczniów poprzedzony uroczystem nabożeństwem w parafijalnem kościele. Obecni na poranku byli i starsi, którzy nie mogli się zmieścić w sali dnia poprzedniego w czasie akademji. Poranek przeciągnął się do godz. 11.30. Na zaproszenie kier. szk. w Budyłowie W. Bajsarowicza udało się wymienione grono wraz z członkami Z. S. do Budyłowa z opracowanym programem dnia 19 III. po południu i urządziło takową akademję w tutejszej miejscowości, celem zamanifestowania podniosłej uroczystości.

Zapust Lwowski. Dnia 19 III. br. odbyła się staraniem oddz. Z. S. w Zapuście Lwowskim uroczystość Imienin Pierwszego Marszałka Polski, na której program złożyły się: przemówienie, szereg produkcyj choralnych, deklamacyj, oraz recytacja sztuki: „Wodzowi w dniu Jego imienia“ (bez inscenizacji z powodu braku sceny.)

Z Ubezpieczalni Społecz. w Brzeżanach.

Praca nad organizacją Ubezpieczalni Społecznej w Brzeżanach jest już na ukończeniu. Praca była trudną i mozolną. Ubezpieczalnia jako instytucja na gruncie Brzeżan, nie posiadała ani lokalu, ani urządzeń biurowych, ani odpowiednio wyszkolonego personalu.

Wszystkie te trudności Dyrekcja Ubezpieczalni w znacznym stopniu już pokonała i pracuje prawie normalnie.

Zaznaczyć należy, że powstanie Ubezpieczalni w Brzeżanach, oprócz wygody przy załatwianiu spraw ubezpieczeniowych, daje duże korzyści miastu Brzeżany. Ubezpieczalnia, wszystkie zakupy urządzeń biurowych (stoły, szafy, krzesła, instalacja elekryczna i t. p.) czyni na miejscu, popierając i podtrzymując handel i rzemiosło miejscowe. Nie jest do pogardzenia fakt, że wskutek powiększenia personelu zjechało do Brzeżan kilkunastu urzędników z rodzinami i bez. Zwiększy to ilość inteligencji pracującej społecznie, podtrzyma nurt życia kulturalno — społecznego w mieście i okolicy, oraz wywrze poważny wpływ na powiększenie obrotów handlowych w Brzeżanach.

Przy obsadzaniu stanowisk urzędniczych w Ubezpieczalni, Dyrekcja zrobiła wszystko, żeby zatrudnić jaknajwięcej pracowników z tutejszego terenu. Akcja ta była niełatwą, gdyż wszystkie Ubezpieczalnie obowiązane są zatrudnić przedewszystkiem dawnych urzędników Instytucji Ubezpieczeniowych, które zostały częściowo zredukowane, częściowo przeniesione do stolicy Państwa. Do tych, między innemi, należy dawny Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych i Zakład Ubezpieczenia od Wypadków we Lwowie. Dopiero pozostałe etaty można było obsadzić miejscowemi siłami, wysyłając odpowiednie wnioski do władz nadzorczych.

Ciasnota domu Ubezpieczalni przy ul. Sieniawskich zmusiła Dyrekcję do wynajęcia obszernego lokalu przy ul. Zygmuntowskiej 9. dla Wydziału Leczniczego Ubezpieczalni. W projekcie jest rozbudowa domu własnego tak żeby wszystkie Wydziały Ubezpieczalni były skupione w jednem miejscu i miały odpowiednie pomieszczenia.

Rejestrację pracodawców i ubezpieczonych na terenie 4-ch powiatów Ubezpieczalni już ukończono. Teraz nastąpił okres kontroli. Opieszali i oporni psacodawcy będą karani grzywną 500 zł. Pracodawcom, którzy podają nieścisłe dane o zarobkach, lub terminach zatrudnienia grozi kara do 3.000 zł. lub areszt do 3 miesięcy. Ze smutkiem należy stwierdzić, że już w najbliższych dniach Dyrekcja Ubezpieczalni będzie zmuszoną zastosować w całej surowości wymiar kar na nieuczciwych pracodawców.

Ubezpieczenia Społeczne spełniają niezmiernie doniosłe znaczenie państwowo — społeczne. Opieka i troka o miljonowe rzesze przeciętnego »szarego człowieka« który jest podwaliną siły Rzplitej stanowi fundament działalności Instytucyj Ubezpieczeniowych. Wyrównywują one w miarę sił krzywdy i niesprawiedliwości dzisiejszego ustroju, a przez to służą najwyższemu ideałowi Państwa — Sprawiedliwości i Równości Społecznej

Każdy, kto rzuca kamienie przeszkód na drogi, tej pracy, jest szkodnikiem społecznym jednym z najniebezpieczniejszych.

J. J.

Z życia szkół.

Gimnazjum.

Udział młodzieży w przedstawieniach. W dniu 2 marca wzięła udział młodzież w przedstawieniu w »Sokole« p.t. »Żarty automobilista«, zaś w dniu 5 marca w przedstawieniu, urządzonem przez Legjon Młodych p.t.» Szatan«.

Rada pedagogiczna. W dniu 5 marca br. odbyło się o godzinie 17-tej, posiedzenie Sady Pedagogicznej, na którem prof. Bienenstock Adolf przedstawił wyniki przeprowadzonej wśród młodzieży ankiety »o samrządzie szkolnym«. Po ożywionej dyskusji nad sprawozdaniem, uchwalono założyć gminę szkolną i ustalono ogólne ramy, wedle których ma być instytucja ta urządzona. Na tem samem posiedzenin dyr. Olszewski E. podał zebranym szereg wytycznych, dotyczących pracy szkolnej w najbliższym okresie.

Najlepszy projekt idei oszczędności. W związku z odpowiedzią na ankietę na najlepszy projekt idei oszczędności i popularyzacji P.K.O. wśród młodzieży szkolnej, ogłoszonej w jednodniówce „Oszczędzajcie" w r. 1933 r., została nagrodzona uczenica Kosanowska Irena z kl. I.b książeczkę wkładkową na 10 zł.

Wieczór Sienkiewiczowski. Staraniem »Polskiego Koła Literackiego« przy państwowem gimnazjum w Brzeżanach odbył się dnia 9 marcca 1934 r. w sali »Sokoła« uroczysty »Wieczór Sienkiewiczowski«. Uroczystość ta była hołdem dla Henryka Sienkiewicza w 50-tą rocznicę wydania „Trylogji" a równocześnie świętem pięciolecia istnienia „Koła". Wysiłkiem młodzieży, a szczególnie pracą Germana Bronisława (VIIIa), Lachowskiego Józefa (VIIIa) i Wierzbickiego Adama (VIIa), „Koło" po raz pierwszy wykazało swe istnienie i pracę na szerszym terenie. W pierwszej części uroczystego »Wieczoru« przemawiał German Bron. (VIIIa) jako prezes „Koła", Wierzbicki Adam deklamował „Trylogję" Wł. Lewika i chór mieszany pod batutą prof. Klisza Józefa odśpiewał 3 pieśni.

W części drugiej Wierzbicki Adam (VIIa) wygłosił fragment z »Pana Wołodyjowskiego« »pogrzeb Wołodyjowskiego« a kwartet smyczkowy w składzie: Rosse Wł. (IVa), Bączkowski Jan (VIIIa), Hammer Marek (Va) i Rysy Władysław (VIIa) przy fortep. odegrał 3 utwory.

Inscenizacja 6 obrazów z »Ogniem i Mieczem« układu Germana Br., Lachowskiego J. i Wierbickiego A. wywarła bardzo miłe wrażenie. Rolę Kniahinini odegrała Sawiczówna Marja, V. b, Heleny — Wiktorczykówna Danuta,VIa., rolę Skrzetuskiego odtworzył Wierzbicki Adam. Świetnie też odegrał rolę Zagłoby Lachowski Józef VIIIa, Bohuna, Wojciechowski Marjan, a Podbipięty, Polakiewicz Wiesław. Wszyscy wywiązali się dobrze z zadania, a grą ujmowali widzów. Całość była dobrze ujęta i zamykała w sobie typowo Sienkiewiczowskie piękno.

Stroje sprowadzone były ze Lwowa.

Dochód z „Wieczoru" umieszczono na książeczkę K. K. O. jako fundusz »Koła Literackiego«. Sala „Sokoła« była wypełniona publicznością jak nigdy, — około 600 widzów.

Konferencja w sprawie opłat. W piątek; dnia 10 III odbyło się posiedzenie Rady pedagogicznej w sprawie uwolnień młodzieży od opłaty taksy administracyjnej, z braku wolnych miejsc, uchwalono skierować wszystkie podania do kuratorjum we Lwowie.

Am schönen, blauen Złota Lipa...

Kochany, dobry Strauss, gdyby ujrzał Złotą Lipę, tę naszą kochaną i bardzo nieuregulowaną rzeczkę, toby zpewnością nie stworzył walca, ale najnowsze tango „Sieniawę" i usiadłszy na jakimś ładnym kamieniu z rozbitego zamku, marzyłby o dobrych czasach, które minęły bezpowrotnie.

Ocuciłyby go dopiero dźwięki dalekiej muzyki — i zakląwszy szpetnie, — poszedłby popatrzeć, kto to mu tak gra w „Sokole" i obraża dostojną ciszę historycznego majestatu kochanych Brzeżan. A gdyby zapłacił dwa złote za „wstęp na salę", dowiedziałby się, że to karnawał brzeżański się rozpoczął i ludzie powiedzieli, że będą się koniecznie bawić.

Rzecz oczywista, że każdy zrozumie, że jest to wstęp do feljetonu, który ma być poświęcony karnawałowi brzeżańskiemu.

Aliści to z tym feljetonem jest całe nieporozumienie. Ja chciałem napisać tylko o jednej zabawie, jednej kobiecie, jednej królowej i jednej sukni. A tymczasem kazali mi napisać o wszyskich zabawach, wszystkich kobietach (dosłownie), wszystkich królowych, królewnach i księżniczkach i wszystkich sukniach.

Czy to, aby, jak na jednego, nie zawiele!

„Posłuszny jednak wyższej woli" wymieniam zabawy pokrótce: „Legjonowa, BBWR., TOM., Przyjaźń, Wojskowa i dużo śledzi np. Wojskowy, Strzelecki, Kosyniarski i wiele, wiele innych. Kobiety były dobre, dobroduszne, efektowne, eleganckie, inteligentne, miłe, marzące, marznące, piękne, ukochane, urocze, wielkoduszne, wytworne, zabójcze, zazdrosne, zakamieniałe...

Suknie: Krepdeszyna, Krepżorieta, (ort.) Flamisol, Tofta, Tulcr, Lyoński jedwab, Surowy jedwab, Krep mongol, Krep mandżur (nowe państwo mandżurskie), maroken (!) Velurszyłon, Aksamit, Plusz, (ale nie meblowy), Sukienko i inne stroje narodowe.

O Jezu — więcej nie pamiętam...!

Jeżeli któraś z pań lub sukien nie zostały uwzględnione, — to biorę osobistą odpowiedzialność i służę satysfakcją — oczywiste tylko kobietom.

Aha — mężczyźni byli ubrani też.

A teraz sprawy monarchiczne.

Poprostu nie mogę się nadziwić temu, że nie przybędzie do Brzeżan poseł austrjacki i nie szuka tu żony dla Ottonka, który tkliwem okiem spogląda na Burg wiedeński. Miasto nasze zaczyna się stawać siedliskiem nowej partji kobiecej monarchistycznej, a w skład tej partji wchodzą wszystkie królowe karnawału, które zostały obrane na zabawach dostojnych. Ja sam znam coś cztery królowe, ośm królewnych i około szesnastu księżniczek.

Patrzą ci te niewiasty na ciebie zgóry, aż biedaku serce ci się kraje i kiedybyś na ten przykład policzył swoje pięć pałek w bardzo szlacheckim godle, to ci jest smutno i widzisz jaka marność jest w tobie.

A co za miłość i przyjaźń jest pomiędzy temi, co zostały wybrane — a temi, co nie dostąpiły zaszczytu — to

Konferencje klasowe. W dniach od 20 - 24 marca odbyły się konferencje klasowe w sprawie klasyfikacji za III-ci okres. Najsłabsze postępy w nauce wykazują klasy środkowe.

Imieniny dyr. zakładu. W sobotę 17 III. obchodził nasz zakład bardzo uroczyście imieniny dyrektora Olszewskiego Edwarda. Po trzeciej lekcji, zebrała się młodzież zakładu w uroczyście przybranej sali gimnastycznej, w której rozpoczęła się właściwa solenizacja. W chwili wejścia solenizanta na salę orkiestra gimn. odegrała »Poloneza« wedle układu prof. Morawskiego Tomasza. Po odegraniu poloneza, wygłosili bardzo serdeczne i głębokie przemówienie ks. prof. dr. Marcinkiewicz Józef, [im. grona] i prezes Polakiewicz Bronisław (im. Koła Rodzicielskiego). Po odśpiewaniu kantaty J. Galla przez chór mieszany pod batutą prof. Klisza Józefa, nastąpiły przemówienia Wojciechowskiego Marjana (imieniem uczniów klas polskich) Kowalczykówny (im. semin.) Breneckiego Michała (im. klas utrakwistycznych). Z kolei chór semin. odśpiewał »Powinszowanie« Miłka pod batutą prof. Dubickiej Zofji, poczem nastąpiły końcowe powinszowanie druż. harc. żeńskiej (zbiorowej), Wyrwicza Zbigniewa (im. druż.), Wierzbickiego Adama (im. bursy pol.), oraz P.W. żeńskiego (zbiorowe). Zakończył podniosłą uroczystość „Toast" T. Mańskiego, odśpiewany przez chór mieszany. Wymieniona uroczystość stała się żywiołową manifestację ukochanego przez młodzież dyrektora i solenizanta. Dyr. Olszewski Edward ze wzruszeniem podziękował młodzieży za życzenia, wyraził swoje uczucia i streścił wymagnia względem podległej mu młodzieży dwojga płci.

Egzamin dojrzałości. Piśmienny egzamin dojrzałości w terminie zimowym rozpoczął się w dniu 19 lutego 1934 r. o godz. 16-ej i trwał przez kilka dni. Wszyscy kandydaci zostali dopuszczeni do egzaminu ustnego.

Ustny egzamin dojrzałości złożyli: dnia 27 lut. Kohn Matylda, (mojż.) Mauer Eugnja, (mojż.), Mucha Paweł, (rz.-kat.). Dnia 28 lutego Merkur Neche, (mojż.), Sobczak Helena, (rz.-kat.), Żółtański Andrzej, [gr.-kat.]. Dnia 1 marca por. Radajewicz Stanisław [rzym.-kat]. Egzaminowi przewodniczył dyr. Olszewski Edward.

Imieniny M. J. Piłsudskiego. Uroczystość imienin Marsz. Józefa Piłsudskiego przygotowała w tym roku Gmina Szkolna. Imieniny Budowniczego Polski obchodzone były bardzo uroczyście i okazale. Młodzież odświętnie przystroiła przedewszystkiem salę gimnastyczną, ogólny podziw budził wspaniale wykonane pod kierunkiem prof. Dąbrowieckiej J. i Bienenstocka A., krzyż i Virtuti Militari«. Z odezwaniem się dzwonka o godz. 17-ej rozpoczął się uroczysty Wieczór, w którym wzięła gremjalny udział młodzież całego zakładu w raz z gronem profesorskiem i dyrektorem. Bogaty program rozpoczął chór odśpiewaniem »Hołdu Marszałkowi układu prof. Tomasza Morawskiego przy akopanjamencie orkiestry gimnazjalnej pod batutą prof. Klisza J. Następne punkty programu wypełniły zbiorowa deklamacja uczenic kl Vb. »Marszałkowi Piłsudskiemu« Duninówny [pod reż prof Schächterówej R.], recytacja W. Kowalczykówny »Wspomienie« — Granowskiego, produkcje orkiestry gimn. uwertura »Uroczystość strzelecka« [pod kier. prof. T. Morawskiego, deklamacja A. Osadcy [VIIb] »Orel« W. Samijlenki. Gawęda harcerska p.t. „Zbiórka harc. druż. żeńskiej [reż. Dąbrowiegka J.] recytacja hufca harc. pt. »Ostatni Raport« L. Zypowskiego, [reż. prof. Janczyszyn Wł.], deklamacja Sambulskiej M. [ucz. kurs. V.] pt. „Ślubowane pieśni Naczelnikowi w dniu Imienin", recytacja P.W. „Komendancie nasz" A. Kowalskiego [pod kierown. prof. Dąbrowieckiej J. i Jaremowicza M.]. W końcu odśpiewał chór mieszany marsz „Pierwszej Brygady" K. Sikorskiego. Całość złożyła się na serdeczną i gorącą manifestację uczuć zakładu dla Dostojnego Solenizanta. Prócz uroczystej akademji, samorządy klasowe uchwaliły na zebraniach urządzić z okazji imienin Marszałka „wyścig pracy". Wyścig w zakładzie tradycnym przybrał formę nadobowiązkowej pracy fizycznej lub umysłowej dla dobra klasy. Klasy, w których wyścig pracy miał formę fizyczną, urządziły nawet specjalne wystawy w dniu imienin Marszałka. I tak powszechną uwagę zwróciła wystawa pięknych eksponatów, wykonanych przez młodzież klasy I-szej a, oraz wystawa udatnych robót ręcznych uczenic tut. gimn. Po wystawie zorganizowanej przez gminę, za inicjatywą prof. Dąbrowieckiej J. rozpoczęła się rozprzedarz eksponatów, z której dochód przeznaczono na zakupno medaljonu Marszałka dla gimnazjum.

Uczenice klas IV-tych odegrały z okazji imienia Marszałka w dniu 19 III. o godz. 15.30 min. obrazek sceniczny p.t. „Cześć Komendantowi". Młodociane aktorki wywiązały się z przyjętych ról znakomicie, spotkało też je ogólne uznanie za udatną kreację. Czysty dochód z imprezy w kwocie 13 zł. 25 gr., zebrany z pięcio groszowych wstępów, wysłano na zakupno samolotu dla kobiet na międzynarodowe zawody o puhar Challege.

Drużyna żeńska harc. zorganizowała z okazji imienin Marszałka wyścig o pierwsze miejsce miejsce w drużynie pod względem celowności deklamacji kącików w świetlicy harcerskiej »I-sze miejsce zdobył zastęp »Orłów«, drugie zastęp „Jeleni", trzecie „Ognisko". W wyścigu drugim pierwsze miejsce pod względem pilności, obowiązkowości i punktualności zdobył zastęp „Ognisko", drugie zastęp „Jeleni".

Wreszcie Hufiec P.W. żeńsk. sem. państw. urządził z okazji imienin Marszałka obchód dla więźniów, dla programu którego złożyły się udatne pieśni, recytacje, deklamacje. Łącząc się też w wyrażeniu swych uczuć wdzięczności z całem społeczeństwem młodzież tut. zakładu urządziła w wigiję imienin Marszałka, iluminację świetlną swych izb szkolnych, zaś w dniu 19 marca wzięła gremjalny udział w uroczystych nabożeństwach, defiladzie, oraz uroczystej akademji.

Rekolekcje. W dniach od 25 - 27 marca br. odbyły się w kościele ormiańskim rekolekcje dla młodzieży rzym.-kat. tut. zakładu.

W dniu 27 III. po południu młodzież przystąpiła do spowiedzi, zaś w dniu 28 III. do stołu pańskiego w tych samych dniach odbyła rekolekcje młodzież grecko-kat., której nauk udzielał ks. prof. dr. Pobihuszka Filemon.

Koło młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża uczciło dzień Imienin Pana Marszałka działalnością charytatywą — zebraniem artykułów żywnościowych oraz książek i czasopism. Zebrane książki wysłano 17 marca do Komendy Korpusu Ochrony Pogranicza w Podwołoczyskach, dołączając serdeczny list do żołnierzy, zredagowany, przez przewodniczącego Koła Marjana Wojciechowskiego (VIIIa). Dnia 19 marca odwiedzili uczniowie względnie uczenice cztery biedne rodziny, zamieszkałe w naszem mieście (dwie wyzn. rzym. kat., jedna gr. kat. i jedna mojżesz.) i obdarzyli je artykułami żywności, głównie mąką i cukrem. Obdarowano też paczką książek dla młodzieży, dom sierót na Marcelinie.

---

aż serc się raduje...

Słyszałem czasem dobre kochane słowa ze serca płynące — jak jedna paniusia szepce do do drugiej, z okiem miłości pełnem... „Taka ci została królową — a miła dziewczyna i dobra — ale to niebożątko lewą łopatkę ma krzywą, choć bardzo kochana i elegancka, a na lewą nogę co piąty krok utyka — moja kochana pani..."

Albo inna dusza szepce do drugiej duszy ..o wybrali ci ją — królewną — bidusię, żeby łezkę obtrzeć, bo ją akuratnie narzeczony odleciał...

O serca dobre i bezmiernej litości pełne, tkliwe i wyrozumiałe — jak słyszałem to, to obtarłem mimowoli łezkę połą pożyczonego fraka i przekonałem się, że są jeszcze tkliwe i dobre serca na świecie. I miłości i życzliwości pełne... A ludzie narzekają, że upadła moralność i miłość bliźniego...

A były zabawy piękne i dobre i miłe, a najbardziej podobała mi się jedna, na której ciągle światła gasły. Wtedy właśnie powiedziała mi pewna panienka te słowa „Proszę pana — poco właściwie tyle tych świateł na zabawie? Kieszenie i tak świecą pustkami, ludzie świeca oczami, a łysiny też świecą. A mężczyzna kobietę i tak dostrzeże, żeby to nawet była własna żona". I czy nie miała racji ta kobieta mądra?

W Nicei bowiem urządzają np. takie bale, na których światła niema, choć elektrownia i dwa motory też pewnie są. Na takim ładnym balu, wcale nie nudystycznym, dostaje się na głowę piękny szyszak z małą lampką elektryczną. I kto chce i kiedy chce to sobie świeci...

Coprawda przeważnie lampki przepalają się szybko — ale moralność jest i żona męża i tak znaleźć nie może...

Czyby czegoś podobnego nie dało się zrobić u nas?

Możnaby kwoli opinji publicznej takiej każdej zgaszonej parze dodać coś w rodzaju takiego dzwonka, jaki posiada ten nasz strażnik kochany na wieży pożarniczej. I w regulaminie zabawowym zastrzec, że każda para ma wydzwaniać uspakajające kwadranse w kierunku „opieki domowej" że „czuwa i czuwać będzie".

La solitude est agréable...

Wróćmy jednak do tematu i stwierdźmy, że bawiono się dobrze, jak kogo na to stać — w myśl staropolskiego przysłowia „wedle stawu (brzeżańskiego) grobla".

Upadłości żadnych nie było, bo nikt jeszcze na wodzie sodowej nie zbankrutował, a o upadłościach innych pisać nie wolno. Kilka par zbliżyło się do siebie i jest — jak mówią — na najlepszej drodze do... Raju, a nazwisk nie wymieniam, bo mógłby mnie ktoś nazwać l'elefant terrible...

Jednem słowem karnawał był świetny, stroje miłe, nastroje dobre, a że tam czasami nienastrojone skrzypce, to nikt i tak o tem nie wie, bo — jak wiadomo — zakochani i zabawieni słyszą tylko muzykę swoich dusz, choćby to była muzyka najbardziej expressjonistyczna.

A że tam czasem ktoś wrócił z zabawy na trzeci dzień i do prawowitego domostwa powrócić nie mógł to .. nie mieszajmy się w sprawy rodzinne.

Stegniew.

W uruchomienie całej akcji włożyli najwięcej trudu: Sikorzanka Władysława (Vb), Zdebówna Helena (Vb) i Stattner Tadeusz (VIIa).

„Apel Morza”. Dnia 3 marca urządziły drużyny harcerskie w sali Czytelni gimnazjum uroczysty „Apel morza” o godz. 16-ej dla młodzieży klas I, IV i V-ej — o 18-ej zaś dla klas wyższych, rodziców i gości. W pięknie przystrojonej sali czytelni zasiedli dyr. Olszewski Edward, grono profesorów, z ramienia Koła Przyjaciół Harcerstwa prezes zarządu dyr. Kulpiński Stan. i dyr. dr. Mostowy Jerzy i Rodzice uczniów.

Na program złożyło się: Przemówie dh. Wyrwicza Zbig., związane z 14-tą rocznicę odzyskania morza.

Zkolei chór harcerski pod kierunkiem dh-a Sitarskiego Bolesława odśpiewał 1) Marsz legji stud. 2) Marsz 4-go pułku ułanów i 3) Powitanie wolności.

Następnie dh. Wojciechowski wygłosił wiersz H. Zbierszchowskiego pt. Polskie morze.

Po tych trzech punktach harcerki dały obrazek sceniczny pt. Nad morzem - piękny w swem ujęciu, poczem usłyszeliśmy 3 utwory w wykonaniu kwartetu muzycznego (dh. Bączkowski J. Resse Wł. Resse K. i Rysy Wł.

Najwięcej wesołości wzbudziła „Pieśń marynarzy” w wykonaniu 12-tu Zuchów szkoły powszechnej. Dziarskie postawy i miny naszych zuchów wywołały gorące oklaski, któremi nagrodzono wykonawców. Dużo głębokich myśli zawierał w sobie obraz sceniczny H. Zbierszchowskiego „Nad polskiem morzem”. Piękna w kompozycji inscenizacja „Hymn Bałtyku” Z. Nowowiejskiego zakończyła całość.

Należy podreślić znaczenie tej imprezy, która przyczyniła się do propagandy polskiego morza wśród młodzieży i starszych, czego dowodem była sala wypełniona po brzegi po południu i wieczorem.

Harcerstwo brzeżańskie wykazało, że idea ukochania polskiego morza krzewi się wśród młodzieży bujnie.

Dobrowolne datki przyniosły 10 zł. 50 gr. którą to kwotę przesłano zarządowi Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Warszawie na „Fundusz”.

Apel przygotowali prof. Dąbrowiecka J. i prof. Janczyszyn Wł.

Szkoła męska.

Poranek z okazji Imienin Marszałka J. Piłsudskiego. Celem uczczenia imienin Wodza i Budowniczego Państwa M. J. Piłsudskiego urządziła tut. szkoła męska łącznie ze szkołą powsz. żeńską uroczysty poranek w sali Sokoła.

Do licznie zgromadzonej dziatwy obu szkół przemówił kier. szkoły męsk. L. Gałaczyński, przedstawiając w barwnych słowach życie i czyny Marszałka. Jego troską, o rozkwit i potęgę państwa. Zakończył swe przemówienie apelem do młodzieży, by nieszczędziła ofiar-datków na cele Tow. P.B.P.S.P i w ten sposób przyczyniła do realizowania zamierzeń Marszałka, żeby Państwo nasze się z świattych, świadomych swych obowiązków obywateli, poczem wzniósł trzykrotny okrzyk na, cześć Marszałka, który zebrana młodzież podjęła z zapałem.

Na dalszy program poranku złożyły deklamacje tudzież produkcje chórów szkoły męskiej i żeńskiej pod kierownictwem Godlewskiej M. i A. Baworowskiego.

Na zakończenie młodzież szkoły żeńsk. odegrała sztuczkę p.t. „Rok” w reżyserji Rogowskiej W.

Poranek zaszczycili swą obecnością insp. szk. J. Beck, insp. J. Hirsz i instr. A. Grochal, tudzież rodzice dziatwy.

Kurs programowo - ustrojowy. W dniach 25, 26, 27 i 28 marca br. odbył się w tut. szkole kurs programowo-ustrojowy dla nauczycielstwa szkół powszech. tut. powiatu, urządzony z ramienia K.O.S. Lwów.

Prelegentami na kursie byli prof. A. Kruczkowski, prof. Z. Garbiak i N. Wisicki z Taropola.

Z życia towarzystw.

Zw. Legjonistów.

W dniu 17 marca br. z okazji imienin Pierwszego Strzelca-Legjonisty ziemi brzeżańskiej Insp. Armji gen. Edwarda Rydza-Smigłego, wysłał Zw. Leg. telegram z życzeniami na ręce Dostojnego Solenizanta.

Z okazji imienin komendanta, sędziwego Marszałka Józefa Piłsudskiego Zw. Leg. wysłał w dniu 18 marca br. na ręce Dostojnego Solenizanta telegram z życzeniami.

„Rodzina Wojskowa.„

Dniu 8 II. odbyła się uroczystość »Święta Rodziny Wojskowej« urządzona staraniem sekcji uświadomienia obywatelskiego tego stowarzyszenia pod sprężystem kierownictwem Machnowskiej.

Na program złożyły się: 1.) Msza św. w kościele parafjalnym przy współudziale zaproszonych władz cywilnych i wojskowych, oraz licznym udziale członkiń i wojskowych zawodowych. 2.) Wieczorem w salach Tow. „Przyjaźń” odbyła się uroczysta akademja z programem: a) Słowo wstępne wygłosiła przewodnicząca R. W. Koła Brzeżany Hycowa Irena, w którem położyła główny nacisk na rolę członkiń jako obywatelek i żon wojskowych i w końcu zwróciła się z gorącym apelem do wszystkich mężów pań R. W. by doceniając ważność należytego spełniania zadań, w jaknajszerszej mierze przychodzili z pomocą przy wykonywaniu obowiązków żony, matki i członkini; b) Ideologję R. W. przedstawiła Woźniakowa która dokładnie i rzeczowo omówiła cele i zadania stowarzyszenia i stwierdziła, że słowa Pierwszego Marszałka Polski, wypowiedziane na pierwszem walnem zgromadzeniu R, W. stanowią stałą myśl przewodnią członkiń i że stowarzyszenie to coraz bardziej się rozwija nietylko liczbowo, lecz jako ugrupowanie, pracujące z pełnem poświęceniem dla dobra kraju; c) Kółko amatorskie, złożone z członkin R. W. i ich mężów odegrało jednoaktówkę p. t.: »Tatuś pozwolił«, a gra poszczególnych amatorów była żywo oklaskiwana przez zebraną licznie publiczność.

Na zakończenie wieczoru odbyła się wspólna towarzyska »Herbatka«, która w nader miłym nastroju przeciągnęła się przy dźwiękach symfonicznej orkiestry wojskowej do późnej nocy.

B. B. W. R. Koło Brzeżany.

Realizując uchwałę Walnego Zgromadzenia, Zarząd Koła B. B. W. R. zainicjował w lutym zebrania towarzyskie członków B. B. W. R. w sali posiedzeń Magistratu. Zebrania te mają łączyć wdzięk z pożytkiem. Na program tych zebrań składają się prelekcje na tematy aktualne, oraz produkcje wokalno-muzyczne. Pierwsze zebranie odbyło się dnia 10 lutego, a na program jego złożyły się: odczyt prof. Schmidta »O życiu i zasługach P. Prezydenta Ign. Mościckiego«, oraz produkcje muzyczne zespołu orkiestralnego pod kierownictwem sędziego Surowiaka.

Drugie zebranie odbyło się dnia 24 marca, a w program jego weszły: odczyt prof. Czerneckiego na temat »Konstytucji z dnia 26 I. 1934 r. w stosunku do konstytucji marcowej«, produkcje chóru mieszanego »Legjonu Młodych« pod kierownictwem starosty Porańskiego, produkcje muzyczne tercetu pod kierownictwem sędziego Surowiaka.

Zw. Strzelecki, oddział Brzeżany.

Dnia 24 lutego 1934 r. o godzinie 19 odbyło się w świetlicy strzeleckiej Doroczne Walne Zebranie Członków oddziału Męskiego Z. S. w Brzeżanach, które zaszczycili swą obecnością Karol Woyciechowski starosta brzeżański, dyr. Edward Olszewski, prez. Pow. Rady. BBWR., prez. s. o Bronisław Polakiewicz, prez. T-wa Przyj. Zw. Strzel., inż Wł. Weigel v-prezes Zarządu Pow. Z. S.

Po zagajeniu przez v-prezesa oddz. prof. Józefa Słotwińskiego, który podniósł specjalne znaczenie Zw. Strzel. na tut. terenie, Zarząd oddz. złożył sprawozdanie z działalności i usiłowań w kierunku uregulowania spraw związanych z rozwojem tut. Oddziału.

Największą troską Zarządu było uregulowanie spraw finansowych, załatawienie sprawy umeblowania świetlicy, która została już sfinalizowana i wiele innych, które wymagały uskutecznienia w b. r.

Wielką przeszkodą w toku prac, była śmierć nieodżałowanego pracownika na niwie strzeleckiej śp. ob. prezesa dra Jana Polańskiego, co podnósł w swem przemówieniu ob. v-prezes Słotwinski.

Następnie przystąpiono do wyboru członków nowego zarządu oddz. i na wniosek Komisji Matki, której przewodniczył dyr. Olszewski, wybrano zarząd w następującym składzie: prezes, ob. Surowiak Stanisław, s. okr. v-prezes ob. prof. Józef Słotwiński, sekr. ob. Stefan Kapinos, skarbnik ob. Juljan Atanowski, ob. Bazyli Dżagan, Jan Mikietyn i Mikołaj Woźny, jako członkowie Zarządu.

Po wyborach zabrał głos nowoobrany prezes ob. Surowiak, zapewniając, że w miarę sił dołoży starań w kierunku dalszego rozwoju tut. Oddziału.

W dyskuji nad dalszym rozwojem oddz. Z. S. zabrał głos dyr. Olszewski, podnosząc konieczność ekspanzji męskiego oddziału w kierunku sportowym, gdyż sport jest bardzo ważnym czynnikiem w życiu strzeleckiem.

Z życia Garnizonu Brzeżany.

Udział wojskowej drużyny 51 p.p. w IX zawodach marszowych Sulejówek-Belweder w dniu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Po raz pierwszy w bieżącym roku wystąpiła drużyna wojskowa 51 p. p. w dniu 19 III. br. do zawodów marszowych Sulejówek - Belweder im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Drużynę prowadził por. Kowalski Teodozjusz w składzie: sierż Halejko Piotr, sierż. Klimaszewski Piotr. krrl. Szmid August, kprl. Mandrowski Edward, kprl. Wróbel J. kprl. Kiepura Juljan, kprl Hadło Stanisław, st. strzel. Adamowski Stanisław, strzel. Rostokowski Kazimierz, strzel. Daćków Piotr, strzel. Szalacha Franciszek i strzel. Noga Wincenty.

Drużyna 51 p p. odniosła pełny sukces, zyskując w zawodach marszowych pierwsze miejsce. w ogólnej zaś klasyfikacji zdobyła zaszczytne czwarte miejsce i dyplom honorowy, na ogólną ilość około 100 startujących drużyn.

Tak prasa stołeczna, jak i prowinejonalna zgodnie podkreśla doskonałą formę naszej drużyny, ktora pierwsza stanęła u mety pod Belwederem, wznosząc entuzjastyczny okrzyk na cześć ukochanego Solenizanta.

Sukces, uzyskany przez drużynę naszego pułku w dniu tak uroczystym, rozsławił wobec mieszkańców całej stolicy nietylko dobre imię pułku, lecz także i ziemi brzeżańskiej, którą zwycięska drużyna po raz pierwszy w tych zawodach reprezentowała.

Kronika

Wybór Zarządu miasta Brzeżan.

Z niecierpliwością oczekiwano w Brzeżanach wyboru nowego zarządu miasta, opartego na wyborach według nowej ustawy samorządowej dokonanych w grudniu ub. roku. Na temat członków z rządu, a zwłaszcza burmistrza i wice burmistrza krążyły po mieście różne domysły, przypuszczenia i kombinacje. Było jednak jasnem, że decydujący wpływ na skład Zarządu będzie miało Koło radzieckie polskie. Początkowo była mowa o trzech kandydatach, później o dwóch; skoro jednak dotychczasowy burmistrz miasta Józef Scholz oświadczył, że kandydatury swej na burmistrza nie stawia, pozostał tylko jeden kandydat w osobie Jacka Bieniawskiego, em. radcy wojew. tarnopolskiego. I tę kandydaturę uchwaliło Koło radzieckie polskie jednogłośnie wysunąć na posiedzenie Rady miejskiej, równocześnie ustanawiając jako szereg kandydatów na wiceburmistrza dr. Adolfa Schüssla, przez tyle lat ten urząd piastującego, na ławników zaś dr. Kazimierza Cybulskiego i Jana Mikietyna. Trzeciego kandydata na ławnika miało wysunąć Koło radzieckie żydowskie. O dłuższem wachaniu i ta kandydatura została ustalona w osobie Kalmana Alteina. Tak więc skład przyszłego Zarządu miasta był już przed wyborami przesądzony. Mimo to zainteresowanie tą sprawą było znaczne, o czem świadczyła liczna publiczność, która zapełniła galerję sali posiedzeń Rady miejskiej w dniu wyborów. Posiedzenie otworzył burmistrz Józef Scholz, następnie wybrała Rada na wniosek dyr. Olszewskiego przewodniczącym ks. kanonika Łańcuckiego, asesorami zaś dyr. Kulpińskiego i Czechowicza. Głosowanie odbyło się kartkami przy zachowaniu wszystkich odnośnych przeciwów, dlatego trwało posiedzenie wyborcze Rady dość długo. Burmistrz w osobie Jacka Bieniawskiego, i wice burmistrza w osobie dr. Adolfa Schüssla zostali wybrani jednogłośnie, na ławników nie odbyło się głosowanie ponieważ zgłoszono tylko jedną listę, na podstawie której wybrani zostali ławnikami dr. Kazimierz Cybulski, Jan Mikietyn i Kalman Altein. Po dokonaniu wyborów pożegnał dr. Schüssel w serdecznych słowach ustępującego burmistrza p. Scholza, podnosząc zasługi jego około miasta.

Praktyczny kurs.

Dnia 23 marca b r. odbył się w Kom. Kasie Oszczędności w Brzeżanach z inicjatywy Wojew. Biura do spraw finansowo-rolnych kurs informacyjny dla kierowców kas, banków i spółdzielni kredytowych powiatu brzeżańskiego, podhajeckiego i przemyślańskiego w sprawie sposobu zawierania układów konwersyjnych z dłużnikami-rolnikami przy pomocy Banku Akcyptacyjnego. Kurs ten przeprowadził St. Włodek, nacz. wydziału kredytu krótkoterminowego Banku Rolnego we Lwowie, a uczestniczyło w nim 15 przedstawicieli kas komunalnych, Stefczyka i spółdzielni kredytowych (7 z pow. brzeżańskiego, 5 z podhajeckiego i 2 z przemyślańskiego). Kurs zagaił zastępca starosty Połys. Z kolei nacz. Włodek omówił wszechstronnie akcję konwersji kredytu zorganizowanego i działalności Banku Akcyptacyjnego, oraz przedstawił przykładowo sposoby zawierania układów konwersyjnych. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos prawie wszyscy kierownicy kas, okazując duże zainteresowanie i zrozumienie dla omawianych spraw. Na zakończenie podziękowali prelegentowi za przeprowadzenie tak praktycznego kursu dyr. Kom. Kasy Oszcz. w Brzeżanach, Kulpiński, oraz z ramienia Pow. Biura do spraw finansowo-rolnych mgr. Gałaczyński, który również podziękował dyrektorowi K. K. O. za udzielenie lokalu i wszystkim kierownikom kas za żywy udział w kursie, który niewątpliwie przyczyni się do dalszej propagandy i usprawnienia akcji konwersyjnej.

Dotkliwa strata.

Bolesny cios dotknął i głęboka żałoba okryła Tow. »Przyjaźń«. Dnia 24 marca zgasł po dwutygodniowej obłożnej chorobie ś. p. Jan Mikietyn, osierocając Rodzinę i Tow. »Przyjaźń«.

Urodzony w Brzeżanach, tu niemal całe życie spędził, powszechnie ceniony w szerokich sferach mieszczaństwa i inteligencji. Cechował Żmarłego hart i upór w dobrem wytrwałość w dążeniu do celu.

W dowód uznania tych zalet ze strony społeczeństwa wybrany został radnym i ławnikiem miasta i członkiem powiatowego samorządu. Był członkiem wielu towarzystw a od 7 lat prezesem „Przyjaźni". Na tem stanowisku odznaczył się pracowitością i zapobiegliwością i położył walne zasługi we wzniesieniu nowego gmachu, wśród ciężkich stosunków gospodarczych, jako wiceprezes budowy Dom „Przyjaźni" który stał się drugim jego domem i drugą rodziną, której bardzo wiele uwagi, czasu i zdrowia poświęcił.

Pogrzeb odbył się dnia 26 marca przy udziale Zarządu i Członków Tow. »Przyjaźń« z wiceprezesem prof. Kowalskim na czele, oraz licznych rzesz mieszczaństwa i intelegencji Niech mu lekka będzie ta święta ziemia polska, którą gorąco umiłował i dla której wolności i szczęścia pracował gorliwie i sumiennie.

Cześć Jego pamięci!

W głębokiem smutku i żalu po stracie pogrążone Tow. Przyjaźń składa tą drogą serdeczną podziękę Duchowieństwu i uczestnikom pogrzebu.

Podziękowanie.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Świetnemu Wydziałowi Powiatowemu i Zarządowi miejskieum w Brzeżanach P. T. Zarządom Organizacyj i Związków a w szczególności Zarządowi i Członkam Tow. „Przyjaźń" oraz wszystkim, którzy w dniach ciężkiej żałoby naszej z powodu zgonu nieodżałowanego męża i ojca. ś. p. Jana Mikietyna, okazali nam swe głębokie współczucie. — składamy tą drogą wyrazy serdecznej wdzięczności.

Rodzina.

Szanowna Redakcjo!

Pragnę wyrazić przedewszystkiem głębokie zadowolenie z tego, że „Głos Brzeżański" udostępnił szerokim rzeszom swoje łamy dla wypowiedzenia się w różnych sprawach codziennego życia. Potrzebne zdawna już było Brzeżanom takie forum, na którem można roztrząsnąć publicznie bolączki, światła i cienie życia brzeżańszczyzny. Korzystając z gościnności Szanownej Redakcji, słów kilkoro pragnę napisać jeszcze o liście pasterskim. Głośnemi stały się w Polsce słowa listu pasterskiego. Padły one z ust duchownych przywódców narodu, umiłowanych przez naród cały pasterzy naszych, i z tem głębszym żalem odczuliśmy oskarżenie, jakie padło ze strony najdostojniejszych arcypasterzy w kierunku tak zasłużonych i wartościowych organizacyj prorządowych, jak Z.P.O.K. i „Legjon Młodych". Prześladuje nas zwłaszcza jedna myśl, dlaczego mianowicie tematem listu pasterskiego nie stały się związki socjalistyczne, czy inne organizacje lewicowe, radykalne, stojące na gruncie akatolickim, antyreligijnym i t. d. Iluż tematów dostarczyć mogłyby antyreligijne i antykościelne hasła socjalistów i ich lewicowych przyjaciol? Przecież to, że socjaliści w sejmie i w życiu publicznem idą ręka w rękę z endekami i chadekami przeciw rządowi, to nie powinno być chyba skrupułem dla oszędzania haseł socjalistycznyuh a napiętnowania Bogu ducha winnych organizacyj ZPOK i Legjonu Młodych. Więc czy niema tutaj nieporozumienia, może nawet pewnego nastawienia politycznego? Leży właśnie w tej chwili przede mną odezwa Legjonu Młodych do Polaków i Polek, zatytułowana „Salus Reipublicae suprema lex esto". Wyszła gdzieś może przed rokiem (niestety niema daty) czytałem tam ze zdumieniem „Będąc spadkobiercami naszych przodków, otrzymaliśmy kulturę katolicką, którą pielęgnować i rozwijac nadal będziemy Etyką katolicką nadal sterujemy zarówno w życiu polityczem jak i społecznem". „Opuśćmy to jednak i idźmy dalej". Wiemy wszyscy, że stanowisko wyżej wymienioych organizacyj jest nawskroś katolickie i przekonania tego nikt nam nie zmieni. Zejdźmy teraz na teren brzeżański. Listy pasterskie odczytywane są u nas zazwyczaj w czasie sumy zamiast kazania, jest to nawet obowiązkiem księży. Ale nikt nie czyta ich nigdy w czasie mszy św. zwanej popularnie (dziewiątówką), na której zawsze czyta się Ewangelję św. i często rozporządzenia kancelarji parafjalnej. W tym roku jednak właśnie w ostatnim miesiącu odczytał ks. proboszcz w czasie mszy świętej dla młodzieży szkolnej w ciągu dwu niedziel treść ostatniego listu pasterskiego z szczególnem i dobitnem podkreśleniem miejsc o ZPOK. i Legjonie Młodych. Nie wiem, co wywołało tę nadzwyczajną gorliwość ks. proszcza, wiem jednak, jaki wywarło skutek u młodzieży. Wyszedłszy z kościoła, niezmiernie żywo i z zajęciem dyskutowała ona nad świadomem macierzyństwem, nad wolną miłością, nazywała siebie nawzajem komunistami i t. d. i t. d. Czy nie należałoby młodzieży oszczędzić wzruszeń i nie dostarczać jej podobnych tematów, tak żywo omawianych przez nią już w czasie mszy św

„Wierny".

Podziękowanie.

Wszystkim Życzliwym, którzy okazali nam tyle współczucia w ciężkich chwilach, oraz wzięli udział w obrzędzie pogrzebu ś. p. matki naszej, Kazimiery z Przewłockich Rudnickiej, a w szczególności: wiel. ks. kanonikowi Adamowi Łańcuckiemu, Pani Przewodniczącej i Pp Członkiniom Stow. »Rodzina Wojskowa», Pp. Oficerom i Pp. Podoficerom 51 p. p. wyrażamy serdeczną wdzięczność.

Szczególne podziękowanie składamy Panu Kapitanowi D-rowi Sylwinowi Łypkowi, który niósł troskliwą i ofiarną pomoc do ostatnich chwil życia ś. p. Zmarłej.

Halina i Leon Kolbuszewscy.

Podziękowanie.

Jaśnie Wielmożnemu Panu Dr. Wł. Morasiewiczowi w Brzeżanach za troskliwy i bezinteresowny zabieg chirurgiczny, udzielony mojej kuzynce w nagłym wypadku tą drogą składam staropolskie „Bóg zapłać".

Helena Mossoczy.

Do P.T. Stowarzyszeń

urządzających imprezy sceniczne.

Redakcja „Głosu Brzeżańskiego" zamierza na łamach swego czasopisma umieszczać stale w dziale recenzyjnym rzeczowe i bezstronne recenzje z koncertów, sztuk scenicznych i t. p. Dla urzeczywistnienia swego celu zwraca się przeto Redakcja do PT. Stowarzyszeń z uprzejmą prośbą, by zechciały nadsyłać do Redakcji „Głosu Brzeżańskiego" bilety redakcyjne (na ręce prof. Stättnera lub prof. Czerneckiego).

Towarzystwo Opieki nad Chalucami i Emigrantami do Palestyny „E Z R A" w Brzeżanach urządziło za zezwoleniem starosty brzeżańskiego z 27 II. br. Nr. B-32. tradycyjną zbiórkę purimową w dniu 1 marca br. na dochód tegoż Tow. w czasie której zebrało kwotę 75 zł. i kwotę 26 zł. i 76 gr.

Ubezpieczalnia Społeczna w Brzeżanach
ogłasza

KONKURS

na stanowisko lekarza ordynującego w Rejonie Leczniczym w Brzeżanach.

Kandydaci na to stanowisko winni dołączyć do podań następujące oryginalne dokumenty lub ich uwierzytelnione odpisy:

1) Metryka urodzenia
2) Dowód obywatelstwa polskiego
3) Świadectwo z poprzedniej pracy
4) Dyplom lekarski
5) Dowód prawa wykonywania praktyki lekarskiej
6) Własnoręcznie napisany życiorys.

Znajomość położnictwa konieczna.

Kandydaci winni posiadać kwalifikacje i warunki określone dla tego rodzaju stanowisk w § 2 Wytycznych dla umów z Lekarzami w b. Kasach chorych, ogłoszonych w Dzienniku Urzędowym Izb Lekarskich w Nr. 9 z roku 1933

Szczegółowe warunki pracy i płac będą ustalone przy zawarciu umowy

Dyrektor Ubezp.
Władysław Jankowski

Redaktor odpowiedzialny: Juljan Atanowski. Z drukarni A. Cichockiego w Brzeżanach.